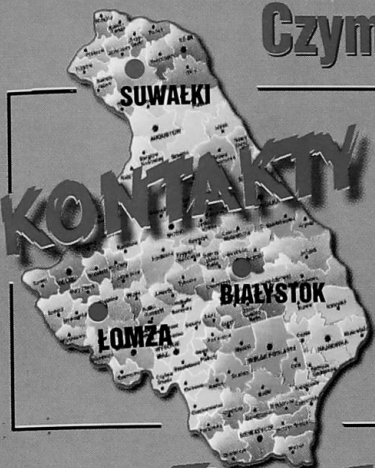


Smierc w ogniu

Czym jest cierpienie?



NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

PREFBET®
ŚNIAĐOWO
Bloczki, Pustaki, Stropy
Niecodzienna **OSZCZĘDZISZ**
LOKATA Oferta ważna do 31 marca
Na bloczki PREFBETU Odbiór do 31.12.2004
PRZEDPŁATA
0 86 217 62 95 www.prefbet.pl

W & M
INSTALATOR
NOWIK
Najwyższa pora
zajść do Instalatora!
• Artykuły sanitarne
• Technika grzewcza
• Wyposażenie łazienek
Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

KONTAKTY

Nr 11 (1219)

14 MARCA 2004

2,70 zł (z VAT 7%)

Krzywo, prosto, byle ostro!



Zbliża się fala robiąca wodę
z mózgu?

POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE



Łomża

tel. 0 696 444-666 całodobowy

OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
DELTA SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
Raty 0%
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty
Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80
Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7 ☎ 276 10 05

KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2003
602 666 111
603 050 603

WIOSENNA PROMOCJA

Zdażyć przed VAT-em!

OKNA DRZWI

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...



Kupując teraz OKNA I DRZWI TERRAZYT

- Płacisz jeszcze VAT 7%
- już wkrótce VAT wzrośnie do 22% - zatem oszczędzasz - **15 %**
- Korzystasz z WIOSENNEJ PROMOCJI - RABAT nawet do **20 %***
- Możesz otrzymać zwrot podatku w ramach
ULGI REMONTOWEJ - 19 %

W sumie możesz

ZAOSZCZĘDZIĆ 54%
nawet do

*dotyczy okna 034 CLASIC

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

www.terrazyt.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY
- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33
PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE
- ŁOMŻA, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86
- ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19
- KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74
- ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGROD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086)277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55
- CZYŻEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
- ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72
- BRAŃSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00
- RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

NIE ZWLEKAJ, BO BĘDZIE ZA PÓŹNO!

**Najtańsze minuty
i SMS-y w abonamencie**

VISA-TEL

Autoryzowany
przedstawiciel

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax (086) 27 83 377
e-mail: visa-telkolno@hot.pl



Możesz więcej

0,50 zł za minutę *

0,10 zł za SMS-a *

Motorola V300
129 zł

157,38 zł z VAT

Cena telefonu poza promocją
- 1199 zł (1462,78 zł z VAT)

Do każdego telefonu
zestaw słuchawkowy,
ładowarka i pokrowiec
GRATIS!



* Podane ceny są cenami netto. Cena brutto wynosi 61 zł za minutę połączenia oraz 12 zł za wysłanie SMS-a. Ceny dotyczą pakietu minut/SMS-ów w ramach abonamentu. Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży sieci Era oraz na stronie www.era.pl

P.P.H.U. JAPI

Zakład Chemii Gospodarczej

Białystok ul. Warszawska 59

- mydła w płynie
- płyny do naczyń
- płyny uniwersalne
do czyszczenia

**SPRAWDŹ
JAKOŚĆ**

I PORÓWNAJ CENĘ



(0-85) 741-63-54 w. 353

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

Dachówka ceramiczna
Cegły klinkierowe

**NAJNIŻSZE CENY
TYLKO
ATEST-POL!**

Atest-pol

Materiały budowlane...

Łomża ul. Poligonowa 8 ☎ (086) 218 85 35
Grajewo ul. Kolejowa 6 ☎ (087) 272 34 94
Elk ul. Łukasiewicza 2a ☎ (087) 621 16 43

Mackiewicz
WYTWÓRNIĄ ELEMENTÓW BETONOWYCH



- BETON TOWAROWY
- BLOCZKI FUNDAMENTOWE
- KOSTKA BRUKOWA
W SZEROKIEJ GAMIE
KOLORÓW I WZORÓW
- KRAWĘŻNIKI OBRZEŻA

**KUPUJĄC TERAZ 15%
ZYSKUJESZ**

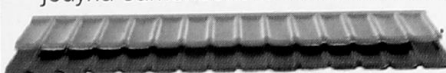
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

ŁOMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 117 A
TEL. (0-86) 21-99-909

ORYGINALNE BLACHODACHÓWKI SZWEDZKIE
produkowane są tylko w Szwecji

Wyjątkowa REGOLA

jedyna samonośna blachodachówka



Podczas XXI Międzynarodowych Targów Budownictwa
BUD-GRYF Szczecin 2002 Regola otrzymała
Medal Międzynarodowych Targów Szczecińskich.
Podczas Targów w Pradze STRZECHY PRAHA 2003
Regola otrzymała nagrodę "Złota Taśka".

DOMAX
MATERIAŁY NA TWÓJ DACH

Panelowa budowa arkuszy umożliwia cięcie blachy
w dowolnym miejscu i wykorzystanie pozostałej części
blachodachówki przy układaniu następnej warstwy, co
powoduje ograniczenie ilości odpadów do około 2%
i sprawia, że Plannja Regola doskonale nadaje się
do krycia dachów o złożonym kształcie. Głębokie
tłoczenie paneli sprawia, że Regola bardziej niż inne
blachy dachowe przypomina tradycyjną dachówkę
ceramiczną

Plannja

Białystok ul. 1000-lecia P.P. 8
tel. (85) 653 89 90
Łomża Al. Legionów 120
tel. (86) 219 90 40

**RABAT
do 25%
TYLKO DO 13.03**

Najczęściej polecane okna...

OKNA z Krakowa

Nowe okno AWANS

- :: jakość systemu Veka Perfectline
- :: unikalny kształt skrzydła
- :: dostępne wyłącznie w salonach OKNOPLAST-Kraków

* szczegóły w salonach sprzedaży

KOLNO

ul. Wojska Polskiego 19, tel. 278 10 08

OKNOPLAST
KRAKÓW

☎ 0 801 14 00 00 www.oknoplast.com.pl

REKLAMA

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Stawa Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:
Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

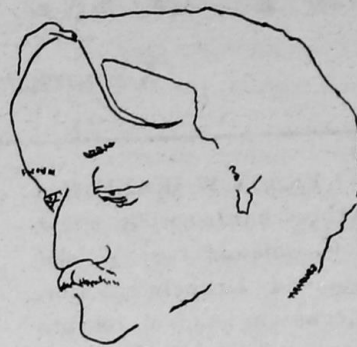
Przychodzi taki moment, że mało ważne wydają się
najpikantniejsze afery, a nawet zwykła, wszechogarniająca głupota i arogancja. Gdy przez myśl przychodzi pytanie „dlaczego”, trudno znaleźć sensowną odpowiedź. Zamiast niej zaczynają pojawiać się strzępy wpełchniętych pędem codzienności w zakamarki pamięci słów, gestów, obrazów.

Wiersz wpisany do maturalnego sztambucha, za który niebieskooka delikatnie uściśnęła ramię...

Nagła, przebieśniewowa polanka w środku lasu, umykająca spod skrzydła szybownika...

Brzask, ucinający rozmowy serca i umysłu: jak żyć...

Może to nieoczekiwane dla mnie samego wyciszenie na to, co dzieje się wokół, jest sygnałem, że umykają sprawy naprawdę ważne...



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

QS kredyt gotówkowy na Wielkanoc

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (086) 271-07-63

REKLAMA

Uprzejmie zapraszam
do Agencji Ubezpieczeń
T.U. „COMPENSA” S.A.

w Łomży
ul. Mazowiecka 1
lok. 15

w godz. 9.00–17.00
w soboty 9.00–14.00
tel. 219-00-18
kom. 0-607-498-810

Józef Przesław

fak. 1306

Biuro Pisania Podań

pozwy, wnioski,
zażalenia, odwołania
oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Marek Piotrowski

Łomża
ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

REKLAMA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Gmina Zambrów ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów

ogłasza przetarg nieograniczony na usługi transportowe polegające na dowożeniu kruszyw (żwir, pospółka, żużel) do remontu i modernizacji dróg na terenie gminy Zambrów. Przewiduje się zapotrzebowanie na kruszywo naturalne (żwir, pospółka) w ilości ok. 4000 m³ i żużlu ok. 2000 m³. Zamówienie realizowane będzie w zależności od potrzeb we wskazane przez Zamawiającego miejsce na terenie gminy Zambrów.

Termin realizacji zamówienia 31.12.2004 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego pok. nr 9 b lub za zaliczeniem pocztowym.

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy w Zambrów ul. Fabryczna 3 pokój nr 1. Termin składania ofert upływa dnia 17.03.2004 r. o godz. 10.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17.03.2004 r. o godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego pok. nr 9 b.

Osobą uprawnioną do kontaktu z oferentami jest mgr inż. arch. Krzysztof Gosk, pokój nr 9 b w godz. 7.00–15.00 tel. (0-86) 271 46 16.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

W postępowaniu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełnią warunki określone w art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz.U. Nr 76, poz. 344 z póź. zm.)
- spełnią warunki zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

fak. /kn

DACH

Blachodachówka od...

DACHÓWKA CERAMICZNA
Jungmeier — Niemcy
Trapez T-6, T-18, T-20, T-35, T-50, T-55
Gonty Teglass — Włochy

TRAFFIC

DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44
www.traffic-blachy.pl

* cena promocyjna, szczególnie w salonie sprzedaży

od 1 MAJA 15% DROŻEJ — zrób zakupy przed podwyżką

19,59 zł*

Rynny gratis!

Łomża, Al. Legionów 52
tel. (0-86) 212-53-57, fax (0-86) 212-53-58
kom. 0 600 926 795

REKLAMA

KONTAKTY

DO PRACY W IRAKU chce się wybrać bardzo wielu mieszkańców województwa. Wojskowe Komendy Uzupelnień, które są pierwszym etapem rekrutacji, przyjmują chętnych każdego dnia. Dominują bezrobotni żołnierze rezerwy, ale są także lekarze, pielęgniarki. Kilkadziesiąt osób przebrnęło wstępną weryfikację. Największe szanse na wyjazd i pracę za co najmniej tysiąc dolarów miesięcznie mają zdrowi kandydaci o poszukiwanych specjalnościach (np. prawnicy, lekarze), znający język arabski, a przynajmniej angielski.

Z PRZEDSTAWICIELAMI MNIEJSZOŚCI narodowych o ich problemach dyskutowali w Białymstoku pracownicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Kultury i wojewoda podlaski. W województwie żyją Białorusini, Cyganie, Litwini, Rosjanie, Tatarzy i Ukraińcy.

„PODLASKA MARKA ROKU” I „SYMBOLE PODLASIA W UNII” to konkursy, które ogłosił Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego w Białymstoku. Konsekwentnie, także i w tym przypadku, Podlaskie i Podlasie używane jest zamiennie ze wszystkim, co znajduje się w granicach absurdałnej nazwy województwa.

16 MARCA ZOSTANIE ODCIĘTYCH OD ŚWIATA 14 tysięcy abonentów Telekomunikacji Polskiej w Podlaskiem, z powodu długu. Dotychczas tak wielkie „cięcia” odbyło się w województwach małopolskim i mazowieckim.

DZIEŃ ODMIENIONYCH LOSÓW, czyli żydowskie święto Purim, tradycyjnie odbyło się w Muzeum w Tykocinie (pow. białostocki), miasteczku znanym między innymi z bardzo dobrze zachowanej XVII-wiecznej synagogi. Cytaty z Księgi Estery oraz pełne koszerne jadła stoły (z tradycyjnymi słodkimi „uszami Hamana”) to nieodzowne symbole tego czasu radości.

VIA BALTICA PRZEZ BIAŁYSTOK, a nie przez Łomżę, zapewnił podczas konferencji prasowej w Białymstoku wicepremier Marek Pol.

DOKŁADNE POMIARY STAŁYCH STOISK WYWOŁAŁY KONFLIKT wokół miejskiego targowiska w Łomży. Wiele z nich, zwłaszcza z artykułami przemysłowymi, rozrosło się od

ostatnich pomiarów i powinno przynosić miastu 2-3 razy więcej pieniędzy. Bazarowi handlowcy przyjęli te ustalenia z oburzeniem twierdząc, że taniej wypadłoby wynajęcie lokali handlowych w mieście. Możliwe jest wprowadzenie zmian w systemie opłat targowiskowych.

APEL O OCHRONĘ KASZTANOWCÓW wystosował do samorządów, szkół i wszystkich miłośników przyrody Czesław Węgrzyniak, szef wojewódzkiej inspekcji ochrony roślin. Chodzi o niszczenie opadłych jesienią liści tych drzew. W nich ukrywa się niezwykle groźny szkodnik, szrotówek kasztanowiaczek. Owad przywędrował do Polski z Bałkanów i stanowi ogromne zagrożenie dla gatunku tak popularnego także w regionie.



Maturalne znoje

Czas leci: za niecałe dwa miesiące zakwitną maturalne kasztany! Trwają przygotowania do wielkiego boju o świadectwo dojrzałości, poprzedzonego dziś, w czwartek (11 marca), tak zwaną maturą próbną. „Skazańcy” wkuwają i obmyślają sposoby przechytrzenia nauczycieli. Jeden z nich to przegródki z ponumerowanymi ściągami w „harmonijkę”, wszywane pod marynarkę. Podpowiadamy znacznie lepszą metodę: ściągać wprost ze swojej głowy!

MECENASÓW KULTURY CHCĄ UHONOROWAĆ Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury oraz Podlaskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury. WOAK do 12 marca przyjmuje zgłoszenia kandydatów w następujących kategoriach: kolekcjoner, donator, sponsor, fundator, promotor, patron. Szczegółowe informacje: (085) 732-68-00.

ZWYCIĘŻYŁ w eliminacjach wojewódzkich konkursu krasomówczego „Ojczyzna Polczyzna” Zbigniew Danilewski, uczeń Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. Be-

dzie reprezentował województwo w finale krajowym, który odbędzie się 3 kwietnia we Wrocławiu z udziałem najlepszych krasomówców z gimnazjów i liceów z całego kraju.

II PRZEGLĄD FILMÓW DOKUMENTALNYCH trwa w Białymstoku. Towarzyszą mu warsztaty reportażu i dokumentu.

DOCZEKAŁY SIĘ KOLEJNE OŚRODKI KULTURY I BIBLIOTEKI publiczne Podlaskiego (Augustowo, Bielsk Podlaski, Choroszcz, Czyże, Dubiny, Hajnówka, Łapy, Narewka, Poświętne, Suraz, Turośń Kościelna i Wyszków) symbolicznego otwarcia dostępu do internetu w ramach rządowego programu „Ikonka”.

NAJLEPSZE W RANKINGU GIMNAZJÓW w województwie okazały się Społeczne Gimnazjum nr 2 w Białymstoku, Publiczne Gimnazjum nr 1 w Łomży i Katolickie Gimnazjum Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich w Białymstoku. Ranking przeprowadziła „Gazeta



ZNAKI CZASU

• 13,2 mln Polaków pracuje na renty i emerytury dla 13,3 mln; w ubiegłym roku na zasiłki, zapomogi, renty i świadczenia przedemerytalne wydano 125 mld zł.

• 158 tys. starych spraw ubyto w ubiegłym roku z półek sądowych, a wszystkie, które wpłynęły (9,5 mln), rozpatrywane były na bieżąco, poinformował minister sprawiedliwości.

• Nie będzie trzynastek dla posłów, senatorów i zajmujących kierownicze stanowiska w państwie, postanowił Sejm.

• Krzysztof Janik został nowym przewodniczącym Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Ten wybór, zdaniem polityków, oznacza kontynuację organizacyjną i programową.

• Na Lubelszczyźnie i w Świętokrzyskiem już co trzeci magister jest bez pracy; bezrobocie rozszerza się na absolwentów szkół wyższych także w innych regionach.

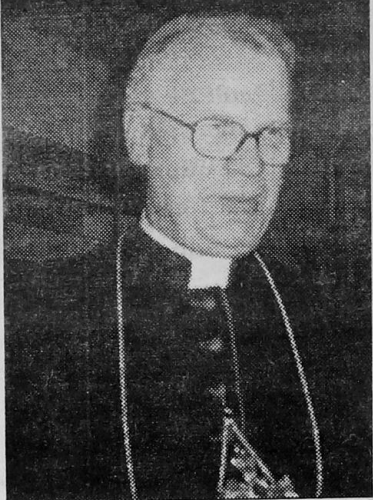
• Czwooro urzędników Urzędu Skarbowego w Zakopanem stanie przed sądem za przyjęcie łapówek; zdaniem prokuratury zastępca naczelnika urzędu łapówkę przyjęła aż 23 razy.

• Około pięciu tysięcy osób umiera rocznie w Polsce z powodu sepsy, szacują lekarze z Polskiej Grupy Roboczej ds. Sepsy. Sepsa jest reakcją całego organizmu na zakażenie, nie można się nią zarazić, nie można się przeciw niej zaszczepić.

• Polscy lekarze wojskowi, mimo zachęcających wynagrodzeń, nie chcą jechać do Iraku, by opiekować się polskimi żołnierzami. O wyjazd ubiegają się lekarze cywilni, ale ich nie chce MON

• Człowiek skazany za przestępstwa kryminalne nie powinien być dziennikarzem, twierdzą organizacje dziennikarskie i antykorupcyjne. Czołowy reporter śledczy TVN Jacek Bazan ma na koncie kilka wyroków w zawieszeniu (za dezercję z wojska i za sprzedawanie cudzych samochodów) oraz siedział trzy lata w więzieniu za rozbój.

PRYMASOSTWO Z ZAMBROWA?



W przyszłym tygodniu Episkopat w tajnym głosowaniu wybierze prymasa Polski. Najpoważniejszym kandydatem, według znawców hierarchii kościelnej, jest arcybiskup Józef Michalik z Przemyśla. Józef Michalik urodził się w Zambrowie, tu ukończył Liceum Ogólnokształcące. Ze swoim rodzinnym miastem utrzymuje dość żywe stosunki.

Na zdjęciu: arcybiskup Józef Michalik podczas zjazdu absolwentów swego Liceum w Zambrowie we wrześniu 2003 r.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEJ ADORACJI

Po goździku i opakowaniu rajstop (pokwitowanie na piśmie), 8 marca, czyli Dzień Kobiet, zmienił w Polsce formę. Prywatne zakłady pracy nie fundują ani imprez rozrywkowych, ani biletu do kina, więc kobiety świętowały za własne pieniądze, między innymi w lokalach gastronomicznych. Nie było tłoku w kwiatarniach. Jednak najwyraźniej celebrowany w czasach peerelu, a z nadejściem demokracji lekceważony przez mężczyzn i feministki „dzień dobroci dla kobiet”, wciąż jest przez nie lubiany i oczekiwany. Szkoda, że jedynie przy stole, a nie w wielkiej spon-tanicznej akcji walki o równy status społeczny płci.

Międzynarodowy Dzień Kobiet, ustanowiony na zjeździe socjalistek w Kopenhadze w 1910 roku, w Polsce po raz kolejny udowodnił, że dzisiaj najlepiej adorować się we własnym gro-nie. I miło, i bezpiecznie, choć to i tak niczego nie zmienia.

DO GRODNA

Starosta łomżyński Wojciech Kubrak podejmuje współpracę z Rejonem Grodna na Białorusi. Wspólne kontakty wynikają z Programu o Współpracy Przygranicznej. Zdaniem starosty W. Kubraka współpraca przyniesie ożywienie gospodarcze przedsiębiorców z powiatu łomżyńskiego.

DWUSPAD NAD GŁOWĄ

Ponad 60 mieszkań komunalnych może zyskać Łomża dzięki programowi tzw. rewitalizacji starego centrum miasta. Niezwykle potrzebne lokale mają powstać po przerobieniu płaskich dachów budynków przy ul. Długiej, Dwornej, Krótkiej, Rządowej, Sienkiewicza, Pocztarskiej na dwuspadowe. W mieście od wielu lat nie został wybudowany żaden budynek komunalny, lista oczekujących jest długa, a na dodatek brakuje mieszkań zastępczych, na przykład, dla poszkodowanych w pożarach.

ZAPROSILI NAS:

• AMPE w Warszawie — na seminarium „Targowe techniki sprzedaży”.

• Departament Społeczeństwa Informacyjnego Ministerstwa Nauki i Informatyzacji — na kolejne symboliczne otwarcie punktów dostępu do internetu w ramach programu „Ikonka” w ośrodkach kultury i bibliotekach publicznych 12 miejscowości Podlaskiego.

• Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej w Białymstoku — na zebranie Konwentu SRP województwa podlaskiego oraz konferencję prasową Andrzeja Leppera i posłanki Genowefy Wiśniowskiej.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy rzeźby Andrzeja Zwolaka.

• Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na otwarcie wystawy poplenerowej „Łomża zimą” oraz rzeźby Kazimierza Krupińskiego.

• Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na koncert „Piosenki z dawnych lat” Piotra Szczepanika.

• Prezes Sądu Rejonowego w Łomży — na konferencję prasową.

• Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa — na wręczenie certyfikatów ukończenia szkoleń w dziedzinie marketingu i zarządzania oraz programów HACCAP.

• Towarzystwo Szkół Twórczych w Warszawie, podlaski kurator oświaty, prezydent miasta i I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Łomży — na spotkanie poświęcone adekwatności metod i form pracy wychowawczej w szkole.

• Ruch Kobiet do Walki z Rakiem Piersi „Europa Donna” w Łomży — na konferencję pt. „Dla zdrowia i urody”.

• Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 1 w Łomży — na uroczystość nadania najlepszemu uczniowi tytułu „Prymus 2004”.

• Polityczny Klub Dyskusyjny „Platforma” w Łomży — na spotkanie pt. „Czy Łomży potrzebny jest powiat grodzki?”.

• Zarząd Miejski Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży — na zakończenie rozgrywek Miejskiej Ligi Ognisk TKKF w Pilce Siatkowej 2003/2004.

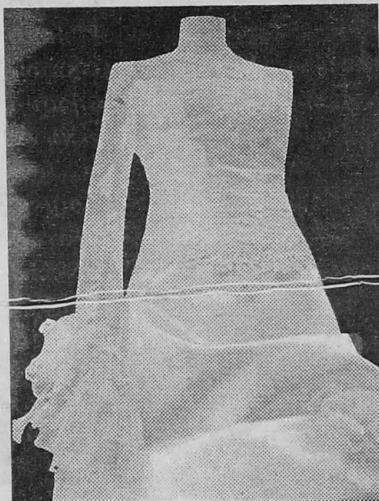
Dziękujemy.

GALA BEZ RĘKAWA

Ożywienie w sklepach ze ślubnymi sukniami zwiastuje nadchodzącą powoli Wielkanoc, a więc tradycyjną, obok świąt Bożego Narodzenia, porę zawierania związku małżeńskiego.

Dzisiaj przed każdą panną młodą ogromny wybór tkanin, fasonów i dodatków. W jednym ze sklepów w Łomży wypatrzyliśmy najnowszy francuski model: suknię w kolorze ecru z... jednym rękawem. Okazało się, że wzbudza wielkie zainteresowanie i przyszłych mężatek, i ich bliskich!

Po modzie na skromność, wraca moda na ozdoby. Koronki, hafty, aplikacje, koraliki, cekiny to nieodzowne teraz „detale” ślubnej sukni. Niezmienne pozostają jedynie dwa kolory tkaniny: biel i ecru.



HURAGAN U PREMIERA

O pieniądze na remont zniszczonej na skutek huraganu w roku 2002 drogi Dłużniewo — Laski — Gąski oraz jej części w Ostrołęckim wystąpili wspólnie do premiera starostowie łomżyński i ostrołęcki oraz wójtowie gmin Zbójna i Lelis.

Odcinek długości 14 kilometrów został całkowicie zrujnowany przez ciężkie samochody, wywożące po katalizmie drewno z lasów. Ostatecznie na przełomie lat 2002/2003 do Zakładów Celulozowo-Papierniczych w Ostrołęce z obszaru administrowanego przez Nadleśnictwo Nowogród trafiło ponad 210 tysięcy m sześć. drewna, zaś z lasów sąsiednich ponad dwukrotnie więcej.

Naprawa 7-kilometrowej drogi w granicach powiatu łomżyńskiego wymaga kwoty 1 mln 832 tys. zł.

— W tym roku otrzymamy nie więcej niż 500 tysięcy złotych. Pierwsza dotacja trafi do nas za dwa, trzy tygodnie — mówi starosta Wojciech Kubrak tuż po wtorkowej rozmowie w Biurze do spraw Usuwania Klęsk żywiołowych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

KURS SILVY

01-03 kwietnia 2004 r.

Prowadzenie
Wanda Wegener
psycholog kliniczny

Metoda Silvy uczy techniki głębokiej relaksacji, poprawy pamięci i koncentracji, samokontroli zdrowia.

Oparta jest na naukowych podstawach pracy nad mózgiem i umysłem człowieka.

Koszt: 390,00 zł

Zapisy i informacje:
tel. (086) 218-64-34

To mogło wydarzyć się wszędzie. Tak, niestety, zdarza się wszędzie!

1 W małym miasteczku, w małym mieszkanku umiera powoli dwoje starych ludzi. On ma osiemdziesiąt jeden lat, ciężką miażdżycę, przewlekłą cukrzycę, na nogach rany od Buergera. Ona, dwa lata młodsza, z jeszcze dłuższą listą chorób, z pokrzywionymi i opuchniętymi od reumatyzmu nogami, porusza się po

rany pną się systematycznie ku gorze i które ona sama przemywa wodą utlenioną. Pogotowia nie wzywa, bo się boi. Ktoś je jednak powiadomił. Przyjechało. „Odcinek renty!”, zawołało. Kobieta ze stołkiem dowlokła się do szafy. „Odwinąć nogę!”, zarządziło. Popatrzyło na nogę, nawet jej nie dotknęło. Zapiisało receptę, odjechało. Sta-

w końcu też lekarz i przyjechało. „Odcinek renty! Odwinąć nogę!”, zażądało. Stara kobieta posłusznie wykonywała dobrze sobie znane komendy. Ale teraz pojawiła się nowa: „Położyć nogę na krześle!”. Stara kobieta wzniosła się na szczyt ekwilibrystycznych możliwości, wspierając ciężar ciała na stołku jedną ręką, drugą dźwigała ciężką

doktor doszła do śpiącego w fotelu mężczyzny, szarpnęła, odchyliła powieki. „Pozna je mnie pan”, spytała. „Tak”, padła cicha odpowiedź. „Byłam dziś u pana?”. „Tak”, znów cicha odpowiedź. Kwestia przytomności pacjenta została w ten sposób ostatecznie wyjaśniona. Stary człowiek leży dalej w fotelu, niedaleko od szpitala. Słowo „tak” to jest ostatnio jedyne słowo, jakie wypowiada.

Stary mężczyzna

mieszkaniu za pomocą stołka. On leży cały dzień w fotelu. Ona co wieczór, sobie tylko znanym sposobem, przetacza jego stukilogramowe ciało na łóżko, a rano na fotel.

Starzy ludzie nie mają nikogo bliskiego, mają za to opiekę. Społeczną. Ta opieka przynosi raz dziennie z piwnicy kubełek węgla i stawia koło pieca, po czym wychodzi. Kobieta wspierając się o stołek, czołga się do pieca, by w nim napalić. Druga opieka jest medyczna. Odwiedza starych ludzi raz na parę tygodni i pobiera im krew „na cukier”. Jest też sąsiadka, która przynosi zakupy. I jest listonosz, który przynosi renty. Poza tym nikt nie puka do drzwi starych ludzi, choć te stoją otworem. Stara kobieta nie zamyka ich, bo nie zdążyłaby dowlec się do zamka, gdyby ktoś chciał ich odwiedzić.

2 Starzy ludzie mają telefon, który milczy. Nikt do nich nie dzwoni, bo i po co. Oni też nie dzwonią, bo nie mają do kogo. Kobieta kilka razy odważyła się zatelefonować na pogotowie, kiedy mąż jęczał w boleściach. Przyjechało, pouczyło starą kobietę, że nie jest od stanów przewlekłych. Zapiisało receptę. Odjechało.

W ostatnich tygodniach stary mężczyzna prawie cały czas śpi. Kobieta martwi się, że „to przez cukier”. I martwi się jego nogą, na której



Stara kobieta

ra kobieta ma stos recept. Do apteki ma tylko sto metrów, bardzo blisko. Ale dla niej daleko są nawet drzwi własnego mieszkania.

Kobieta nie ma już sił. Ją samą męczą choroby. Mężowi potrzebny jest szpital, choć na parę dni, żeby porządnie opatrzyli nogę, zrobili coś z tą śpiączką. Szpital jest, niedaleko, kilkanaście kilometrów od ich domu. Ale to nie jest szpital dla takich ludzi jak oni.

Ostatnio znowu było pogotowie. Komuś, kto je wezwał, długo tłumaczyło, że dyżur ma akurat dermatolog, który nie jest od cukrzycy i od Buergera, ale dało się przekonać, że dermatolog to

i bezwładną nogę męża, balansując przy tym ciałem dla utrzymania równowagi. Pani doktor i rosły, krzepki sanitariusz przyglądali się jej wyczynom z życzliwą sympatią. Chwilę potem w kolekcji starej kobiety pojawiła się jeszcze jedna recepta, tym razem na opatrunki. Robi te opatrunki, doskonalić przy tym coraz bardziej umiejętność balansowania na stołku podczas dźwigania bezwładnej nogi. Idzie jej to coraz lepiej.

Jakiś natręt wezwał tego dnia pogotowie jeszcze raz, przywidziało mu się bowiem, że stary mężczyzna jest nieprzytomny, na co pani doktor nie była łaskawa zwrócić uwagi. Przyjechało znowu. Pani

3 W miasteczku dwoje starych ludzi modli się cicho o rychłą śmierć. Ocierali się o nią codziennie w czasie okupacji. Ich mieszkanie było miejscem konspiracyjnych spotkań i rozdziału podziemnej prasy. Mają za to jakieś krzyże, kombatanckie przywileje. Ale nie ma dla nich miejsca w niedalekim szpitalu. Sami umrzeć nie mogą, a ich jedyne syna śmierć dopadła nagle. Też konspirował, w „Solidarności”, ale umarł kilkanaście lat temu. Stara kobieta patrzy na jego fotografię i ociera łzy. Że też, biedny, nie doczekał tych czasów. Tych pięknych czasów, kiedy „Solidarność” była przy władzy.

4 W miasteczku zaszło w ostatniej dekadzie wiele zmian. Rozstawiono po kątach nomenklaturę, zmieniono nazwy ulic, ma swoją ulicę ksiądz kardynał Stefan Wyszyński. W miasteczku, niedaleko od szpitala, cierpi i umiera powoli dwoje starych ludzi...

BOGDAN
DUCHNOWSKI

Już po oddaniu tekstu do druku, w losie bohaterów reportażu pojawiła się nadzieja. Chory mężczyzna został przyjęty do szpitala. Rozpoczęły się starania o umieszczenie go w domu opieki społecznej.



KONTAKTY

Zbrodnia doskonała?

Osiemdziesięcioletnia Stanisława zaginęła na początku listopada minionego roku. Nie można skontaktować się także z jej opiekunką, która... niespodziewanie wyjechała za granicę.

Babcia, jak mówią o niej sąsiedzi, nie miała w Polsce żadnej bliskiej rodziny.

— Zrobiliśmy już chyba wszystko — mówi prowadzący dochodzenie. — Zaginionej szukaliśmy w szpitalach, sanatoriach i domach opieki w całej Polsce. Bez rezultatu.

Nic nie dały również przesłuchania opiekunki starszki. Stanowczo twierdziła, że nie ma pojęcia, co stało się

Babcia w lodówce?

Mieszkała sama w bloku przy ulicy Konopnickiej w Augustowie. Obłożnie chora, niesprawną ruchowo, od kilku lat nie wstawała i wymagała stałej opieki.

— Zajmowała się nią pani Z. — mówią sąsiedzi zaginionej. — Wszystkim wydawało się, że to dobra i pomocna osoba.

W listopadzie ubiegłego roku sąsiadów zaniepokoił dziwny spokój. W mieszkaniu starszej pani nie było słychać żadnych odgłosów. Opiekunka pojawiała się coraz rzadziej.

Mieszkańcy postanowili interweniować. Zaalarmowali policję. Po kilku dniach od zgłoszenia zaginięcia, policjanci odnaleźli Z., która pielęgnowała staruszkę i poprosili o otworzenie mieszkania. Przypuszczenia sąsiadów potwierdziły się.

— Mieszkanie było puste i wyglądało, jakby od dłuższego czasu nikt w nim nie mieszkał — opowiada jeden z sąsiadów. — Wtedy przyszło nam do głowy, że nasza babcia nie żyje.

Augustowska policja na razie nie potwierdziła tej teorii, ale też jej nie wykluczyła.

z babcią. Czy mówiła prawdę? Trudno będzie to teraz sprawdzić, gdyż przed kilkoma tygodniami wyjechała do Grecji.

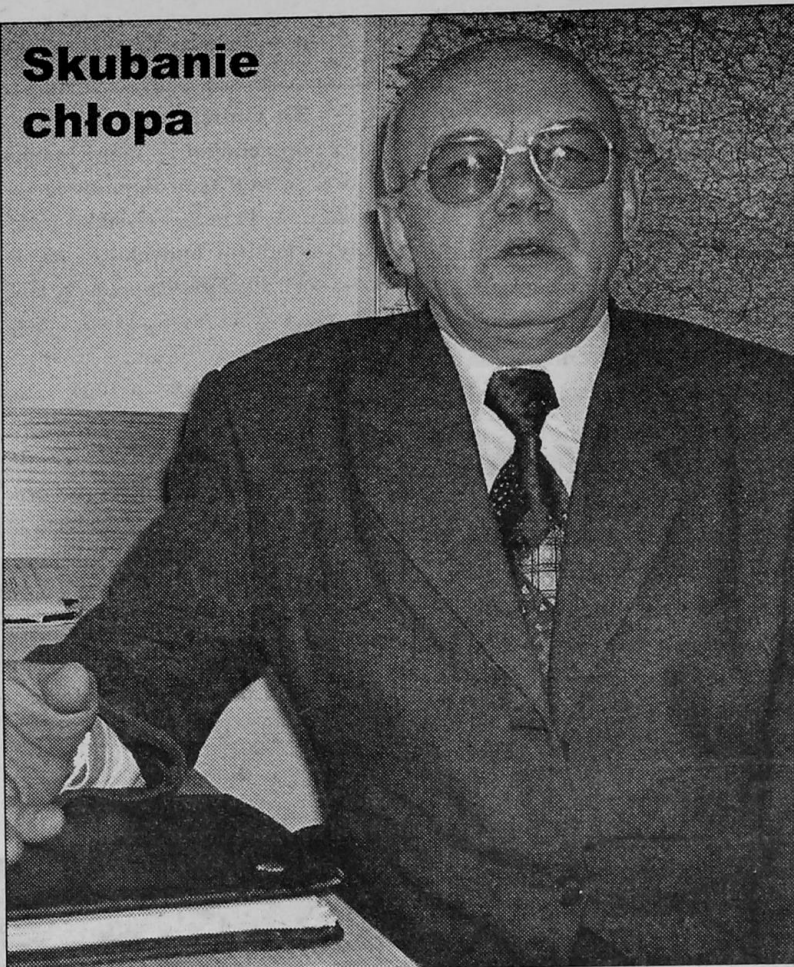
— Nadal prowadzimy śledztwo — mówi nadkom. Waldemar Hryniewicki z sekcji kryminalnej KPP. — Osoby, które mogą nam w jakiś sposób pomóc, prosimy o kontakt.

Sąsiedzi babci mają pewne przypuszczenia: kilkanaście dni przed jej zaginięciem opiekunka, w asyście dwóch mężczyzn, wynosiła z jej mieszkania dużą lodówkę. Czy znajdowała się w niej babcia?

Na zdjęciu: jedno jest pewne; babcia już tu nie mieszka



Skubanie chłopa



Z TOMASZEM GIETKIEM
prezesem Podlaskiej Izby Rolniczej
rozmawia Hanna May

— Wicepremier Jerzy Hauser gorączkowo szuka pieniędzy. Niektóre jego propozycje dotkną rolników.

— Szokuje mnie sam pomysł, żeby dopłaty z Unii Europejskiej, które mają otrzymać polscy rolnicy, miały stanowić część dochodu KRUS. Dopłaty mają rolnikowi wyrównać stratę dochodu w związku z wprowadzeniem unijnych regulacji. A przecież niektóre z tych regulacji znacznie obniżają ceny produktów rolnych. Unijne mechanizmy są po to, żeby w ostatecznym rozrachunku konsument nie był narażony na skoki cen.

— Rolnicy skarżą się, że banki nakazują im zakładać nowe konta, tzw. rachunki bieżące i straszą, że jest to warunek otrzymania dopłat bezpośrednich. Czy jest to jeszcze jedno skubnięcie chłopa, skoro prawie wszyscy dyspo-

nują rachunkami oszczędnościowo-rozliczeniowymi?

— Do tej pory wszystkie operacje sprzedaży i skupu były rozliczane przez ROR i powinno tak zostać. Drugi rachunek to dodatkowe koszty. Banki, a szczególnie spółdzielcze, twierdzą, że tworzenie drugiego rachunku to nie ich wymysł, tylko decyzja Generalnego Inspektoratu Nadzoru Bankowego. Dyrektor Dariusz Twardowski z Inspektoratu w piśmie skierowanym do banków powołał się na uchyloną trzy lata temu ustawę o działalności gospodarczej i postanowił, iż do rozliczania należności z tytułu dopłat bezpośrednich konieczny jest rachunek bieżący. Czyli zobowiązał banki, a bank rolników. Wystąpiłem w tej sprawie do Leszka Balcerowicza, prezesa Narodowego Banku Polskiego i wierzę w zmianę stanowiska.

— Dziękuję za rozmowę.

Powiat jedzie do Europy

Osiem tak zwanych kart opisu potencjalnego projektu do finansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego złożyło Starostwo Powiatowe w Łomży. W internetowym systemie ewidencji kart Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej znalazły się: poprawa ocieplenia siedziby szkoły i internatu w Marianowie, komunikacji na od-

cinku Wyk — droga wojewódzka 645, na drodze Wiktorzyn — Żelechy — Truszki, Konopki — granica powiatu, Burzyn — Chyliny, Nowogród — droga wojewódzka 645, Bronowo — Janczewo i Bożejewo — Olszyny oraz Gardoty — Grzymki.

Karty projektów będą oceniane pod względem merytorycznym przez Urząd Marszałkowski w Białymstoku.



**Hurtownia Lodów, Mrożonek
i Art. Spożywczych
spółka z o.o. w Łomży**
ul. Nowogrodzka 151a

zatrudni przedstawiciela handlowego

Wymagania:

- wykształcenie wyższe,
- dyspozycyjność,
- prawo jazdy kat. B,
- wiek do 40 lat.

Pisemne oferty przyjmujemy na ww. adres do dnia 26.03.2004 r.

fak. 1253

KONTAKTY



GROZILI METROPOLICIE

— Są tacy, którzy być może mają wiarę, ale nie mają miłości. Jedno bez drugiego nie może istnieć. Miłość polega na tym, żeby bezpodstawnie nie obrzucać oskarżeniami swojego duchowieństwa, biskupów i Cerkwi. W takich przypadkach Kościół może się nawet odwołać do sankcji anatemy — powiedział w kazaniu metropolita warszawski i całej Polski Sawa.

Gorzkie słowa arcybiskupa odnosiły się bezpośrednio do awantury, do jakiej doszło w cerkwi w Nowym Berezowie 29 lutego. Po liturgii starły się na słowa dwie grupy mieszkańców: zwolenników starego i nowego, wyznaczonego przez metropolitę, proboszcza.

O pierwszym pisaliśmy („Kontakty” nr 3/2004): znęcał się po pijanemu nad rodziną. Został „urlopowany”, ale niektórym mieszkańcom to się nie podoba. Twierdzą, że osobiste życie księdza ich nie obchodzi, gdyż liczy się tylko to, że „dobry był z niego gospodarz”. Dostało się przy okazji samemu metropolicie. W ostrych słowach grożono mu nawet obrzuceniem „produktami spożywczymi”, gdyby chciał odwiedzić Nowe Berezowo.

ZJAZD KORNİKÓW

Jesienią, od 15 do 16 października 2004 roku, w sławnej przez dziesięciolecia w całym kraju „Drzewnej” w Łomży, odbędzie się zjazd absolwentów z okazji jubileuszu 85-lecia szkoły. Organizatorzy proszą o pomoc w ustaleniu ich adresów oraz nadsyłanie przez byłych uczniów krótkiego życiorysu z opisem osiągnięć zawodowych, co wykorzystane zostanie w specjalnie przygotowywanym zjazdowym biuletynie.

— Nie jesteśmy w stanie dotrzeć do wszystkich. Mam jednak nadzieję, że nasi wspólni absolwenci i pod tym względem nie zawiodą! — mówi dyrektor „Drzewnej” Jolanta Pietrzykowska.

Kontakt z Zespołem Szkół Drzewnych: Aleja Legionów 9, 18-400 Łomża, tel. 086 473-53-05.

SPRAWIEDLIWOŚĆ OTWARTA

— To warunki nieporównywalne z poprzednimi — mówi Joanna Rawa, prezes Sądu Rejonowego w Łomży. — Przede wszystkim jesteśmy w jednym budynku, a nie w czterech, w różnych punktach miasta, jak dotychczas, i piątym, wynajmowanym na archiwum.

We wtorek, 9 marca 2004 roku, po trzech latach budowy (rozpoczęła się 3 października 2003 roku), siedziba Sądu Rejonowego przy ul. Polowej 1, po przeprowadzce wszystkich wydziałów, oficjalnie została oddana do użytku. Estetyczny wystrój wnętrza, 5 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni, 12 sal rozpraw (z przystosowaną do pro-

cesu „o najcięższym ciężarze gatunkowym”, czyli obecności szczególnie niebezpiecznych przestępców), komputery, systemy ochrony i zabezpieczeń wewnątrz i na zewnątrz, szatnia, ogrodzenie, parking dla interesantów. Ale nie ma już swobodnego wchodzenia do budynku, czyli kiedy i komu tylko się podoba: dba o to „bramkarz”.

Nie ma też wątpliwości, że sądowy budynek o ciekawej architekturze przydaje Łomży estetyki, skutecznie zasłaniając wątpliwą „urody” wojskowy zabytek; na jego elewację trzeba było wydać pieniądze, by nie szpecił otoczenia nowych murów sprawiedliwości.



Na zdjęciu: prezes Sądu Rejonowego w Łomży Joanna Rawa i nowoczesny gmach Sądu przy ul. Polowej



OMEGA W SŁABIZNĘ

ny A, C i E. Badania potwierdzają, iż częste spożywanie tego mleka zapobiega wielu chorobom i wpływa na dobre samopoczucie — mówi Bożena Dobrzyń, prezes „Sudowi”.

Dr Zbigniew Dajnowiec, dyrektor Instytutu Mleczarstwa w Warszawie, dowodzi, iż wprowadzone do mleka kwasy tłuszczowe z grupy omega 3 (ich największe ilości znajdują się w rybach) są ważne w procesie odnowy i rozwoju komórek, wpływają na regulację czynności układu sercowo-naczyniowego, obniżają poziom cholesterolu, a tym samym zapobiegają miażdżycy. To mleko, które produkują wyłącznie Suwałki, wpływa na kondycję psychofizyczną, łagodzi objawy depresji i zaburzeń pamięci.

— Trwają ostatnie prace wdrożeniowe i ostatnie badania, czy nie

pojawiają się wady smaku i zapachu — dodaje prezes „Sudowi”.

Najpierw na rynku pojawi się nowe mleko Omega 3, a później, jak zapewnia prezes Bożena Dobrzyń, będą tworzone pochodne tego produktu.

W ubiegłym roku SM „Sudowia” w Suwałkach skupiła ponad 50 mln litrów mleka, w tym 90 proc. w klasie ekstra. Pragnąc sprostać wysokim wymaganiom rynku, „Sudowia” wdrożyła system bezpieczeństwa zdrowotnego wyrobów mleczarskich HACCP i systemy jakości ISO 9002 i 9001; posiada uprawnienia unijne. Każdego roku wyroby z „Sudowi” są nagradzane na targach mleczarskich za wysoką jakość i niezwykle walory smakowe.

Na zdjęciu: prezes „Sudowi” Bożena Dobrzyń



Spółdzielnia Mleczarska „Sudowia” w Suwałkach jako pierwsza w kraju wprowadza na rynek absolutną nowość: mleko UHT Omega 3. Nowe mleko pojawi się już w czerwcu.

— Nasz najnowszy produkt został wzbogacony o kwasy tłuszczowe z grupy omega 3 i witami-

O budził mnie hałas i dym. Boże, wszystko już się paliło. Widziałam tylko płomień i dym. Tam się nie otwierało żadne okno. Byłam przerażona. Nie wiem, co robiłam po kolei... — opowiada Wioleta.

Ona jedna uratowała się z tragicznego pożaru w Laskach (gm. Zbójna), w którym spłonął jej ojciec oraz kolega z bratem. Sama, cała poparzona, leży na oddziale chirurgii w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ustach nadal czuje smak spalenizny, w głowie huk i trzask pękających belek. Blizny po oparzeniach na twarzy, plecach, nogach i rękach, także bąble. Dopiero w szpitalu dowiedziała się, że, poza nią, wszyscy spłonęli.

Trzydziestopięcioletni Henryk Nowak mieszkał sam w drewnianym domu w Laskach, prawie na końcu wsi. Po przeciwnej stronie drogi, także sam, mieszkał Jan, dziesięć lat starszy brat Henryka.

W piątek do Henryka, którego znała wcześniej, przyjechała Wioleta z Łomży ze swoim ojcem. W sobotę przyszedł do nich Janek, którego Wioleta także znała. Wieczorem razem siedzieli w kuchni przy zakrapianej kolacji. Wioleta pierwsza położyła się spać w sąsiednim pokoju. Mężczyźni zostali w kuchni i o czymś rozprawiali. Obudził ją ogień i dym.

— Ojciec spał na kanapie w kuchni. Budziłam go i szarpałam. Nie mogłam go budzić. Ogień miałam na rękach i plecach. Prosiłam kolegów, by uciekali, bo pożar. A oni marudzili. W końcu coś na mnie spadło i dopiero wtedy zaczęłam uciekać, żeby wezwać pomoc — opowiada.

W szoku, poparzona, w samej koszuli i boso, biegła półtora kilometra do Ośrodka Samotnej Matki, żeby zadzwonić po straż pożarną. Po drodze zabrał ją jakiś samochód i podwiózł, ale tego Wioleta nie pamięta. Nie pamięta też, która to mogła być godzina.

— Wyglądała strasznie. Poparzona, okopcona i cała się trzęsła. Mówiła o pożarze. Od razu zadzwoniłem po pogotowie i straż. Pytałem, czy ktoś jeszcze został, czy są dzieci — opowiada Paweł Rosłon, kierownik Domu Samotnej Matki w Laskach.

A netka Piaścik, gimnazjalistka, tego wieczoru dłużej czytała książkę. Zgasiła światło i odruchowo



zerknęła w okno. Po przeciwnej stronie szosy w ogniu stał dom sąsiada i słychać było trzask pękającego eternitu. Od razu obudziła ciocię, a ta swojego syna, który z rodziną mieszka na parterze.

— Obudziła mnie matka. Myślałam, że to już rano. A ona zdenerwowana mówiła, że bym się szybko ubierała, bo się pali — opowiada Stanisław Pawelczyk.

Pobiegł do pożaru, a jego mama zadzwoniła po straż pożarną.

— Gdy biegłem, widziałem, że się pali w kuchni, ale zanim dopadłem na podwórze, już zajął się dach od strony lasu. Ogień błyskawicznie niszczył dom, w chwilę później widziałem prześwity ścian, wypalały się gniazda mchu i drewnianych belek —



opowiada Stanisław Pawelczyk.

Drzwi do domu były otwarte (pewnie przed chwilą wybiegła Wioleta i tak je pozostawi-

ła). Stanisław próbował wejść do środka, ale cofnął go dym i żar.

— Nabrałem powietrza i spróbowałem raz jeszcze wejść. W tym czasie tuż przede mną zawalił się sufit i spadł strop z połowy domu. Wszystko runęło do środka i dalej się paliło. Na wejście nie było szans.

Stanisław dobrze znał dom sąsiada. Przypomnił sobie, że z drugiej strony jest sypialnia. Pomyślał, że może sąsiad śpi tam. Obszedł dom z drugiej strony, wybił okno w sypialni, wołał. Pomyślał, że może już zaczadzony. Chciał wejść oknem i



znów drogę mu zagroził ogień. W wielkiej bezradności nie wiedział, co robić. Zaraz przyjechała straż pożarna, zeszła się cała wieś i już nikt nic nie poradził...

— Widziałem spalone szkielety sąsiadów, resztki kości i czaszki... Mam ten obraz do tej pory przed oczami — mówi Stanisław Pawelczyk.

Następnego dnia po przebudzeniu myślał, że pożar był snem. Wyrzwał przez okno. Zobaczył pogorzelisko i resztki zwęglonych ścian.

Henryk i Jan byli bezrobotni, korzystali z naszej pomocy. Przeraził nas ten wypadek. Nikt nie zasługuje na taką śmierć — mówi Renata Barszcz, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zbójnej.

— Według wstępnych ustaleń przypuszczalną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez domowników — poinformował mł. kap. Sławomir Mieczkowski, rzecznik prasowy Komendanta Policji w Łomży.

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: Stanisław Pawelczyk przed spalonym domem i Wioleta w szpitalu



Kiedyś na drogowskaziem były Biodry i karetka, bywało, jeździła w kółko, bo wezwanie było na Biodry — wspomina sołtys Irena Mieczkowska. — Teraz urzędowo wypisali nam „Biodry”, ale skąd w ogóle wzięła się ta nazwa? Chyba nikt u nas tego nie wie.

— Najważniejsze, żeby wszystkie „biodry” były zdrowe! — dodaje żartobliwie mąż.

Przez wieś z siedemnastoma komunami, należąca do Parafii Burzyn w gminie Jedwabne, wiedzie brukowana droga. Nie ma ani remizy strażackiej, ani sklepu, ani szkoły, choć z Kolonią jest niemal czterdzieścioro dzieci!

Bez remizy i sklepu da się żyć; gorzej bez wodociągu i kanalizacji. Za to telefon w każdym domu, nie tak jak jeszcze do niedawna, tylko u sołtysa.

Wczoraj, w gospodarstwach hodowlanych, instruktor pobierał próbki wody. Radny Szymon Chrostowski jest pod tym względem pesymistą.

— Na dziesięciu, może trzech — czterech przygotowuje się do unijnych wymogów. Reszta już nikogo nie będzie obchodziła — uważa. — Nie ma co się dziwić, że z co drugiego domu w naszych Biodrach ktoś jedzie za obcym chlebem.



Szyjki w gminie Radziłów też żyją z mleka, bo ziemia tu głównie piątej i szóstej klasy. Przez pobliskie Łoje płynie sobie Wissa i to właśnie ona ratuje ludzi w upalne lato, kiedy wysychają studnie i nie ma czym poić bydła.

— W jedną stronę to prawie cztery kilometry, ale nie ma wyjścia — mówi sołtys Ryszard Po-

lkowski. — I tak jedzie ze zbiornikiem jeden za drugim. Trzeba zobaczyć, jak to wygląda! I śmiać się chce, i płakać.

Podobnie z autobusem. Jeden jedyny wyjeżdża z Radziłowa do Łomży o 6.15. Żeby się zabrać, trzeba około kilometra dojść do drogi Łoje — Wagi. Ale to nic; gorzej z powrotem, bo już nie jedzie tą samą trasą, lecz przez Wagi. Po dzieci wracające ze szkół w mieście, rodzice muszą wyjechać; inaczej skazane są na kawał drogi w ciemnościach i mrozie.

Chleb i inne podstawowe artykuły zamawia się w sklepie na kółkach, którego właściciel przybywa do Szyjek w poniedziałek, czwartek i sobotę.

— Ludzie u nas „zasadni” — mówi sołtys. — Nie poddają się biedzie! Z roku na rok przybywa krów. Nie wierzymy w Unię, ale ro-

Anatomiczni

bimy, co do nas należy, jak na gospodarce przystało!

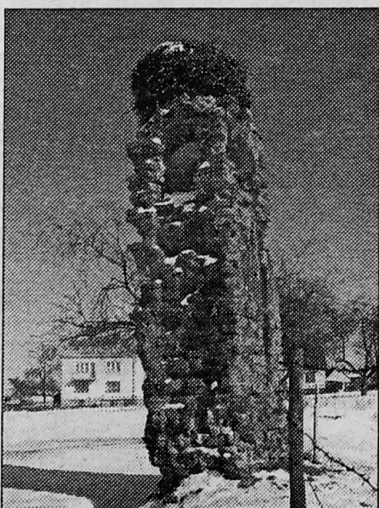
— Mnie ta nazwa nie śmieszy — mówi radny Franciszek Polkowski. — Przyzwyczaiłem się. Ale skąd wzięła się nasza Szyjka? I ja nie wiem, i mój ojciec nie wie.

— I mój ojciec też nie wiedział — dodaje Henryk Polkowski, lat 83.

Pamięta za to Szyjki bardzo zniszczone w czasie drugiej wojny światowej.

Dzisiaj Szyjki, z wyjątkiem jednego domu, są murowane. Ładnie prezentują się z drogi i liczą, jak wszędzie na świecie, dzień za dniem.

— Aby związać koniec z końcem — mówi Franciszek Polkowski.



Żebry w gminie Wąsosz niewątpliwie zawdzięczają swoje istnienie księciu Januszowi I Mazowieckiemu, który z wielkim rozmachem lokował

miasta i osadzał wieś. Z początkiem XV wieku władca podarował 60 wólk nazywanych Zawisie, po obu brzegach rzeki Wissy, Tomaszowi z Wybranowa, który założył Żebry, wówczas także zwane Wissa. Później właścicielem wsi został Jaszczold Żebro, prawdopodobnie syn Tomasza.

— Nasza historia to kawał pięknej historii — mówi z satysfakcją Ryszard Grabowski, dyrektor Szkoły Podstawowej, właściciel dawnego sadu z XVIII-wieczną kapliczką, wskazującą cztery strony świata i zwieńczoną okazałym bocianim gniazdem.

Do pięknej historii wsi należy też pięć starych przydrożnych krzyży oraz wspomnienie szkolnych czasów dyrektora: w starym drewnianym budynku, dawnej siedzibie dworu, uczyło się w latach siedemdziesiątych 130 dzieci. Dzi-

śnają w okazałym murowanym budynku z 1991 roku, postawionym w sąsiedztwie zabytku, jest tylko 44 uczniów!

Ubywa dzieci, przybywa czterdziestoletnich kawalerów.

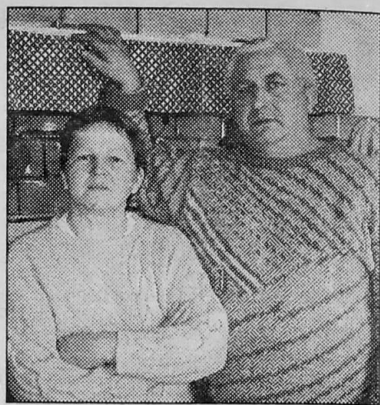
W Żebrach nie ma Żebrowskich, ale, jak wszędzie są piękne marzenia.

— Chciałabym zostać pianistką — mówi szóstkorkistka Natalia Grabowska, także uczennica szkoły muzycznej.

— A ja będę zoologiem — zapowiada Arek Kruszyński, kolega z tej samej klasy. — Chyba nie zostanie na gospodarstwie, bo to bardzo ciężka praca.

Pupki w gminie Turośl mają swoje miejsce w znanym monumentalnym „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, wielkim dziele pod redakcją Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego, wydanym w roku 1888 w Warszawie. Przedstawione są jako wieś kurpiowska w gminie Czerwone, położona siedem i pół wiorsty od Kolna, z 22 końmi, 21 wołami, 19 krowami, 14 jałowicami, 14 świniami i 24 owcami. Na uwagę autorów zasługuje fakt, że wśród 96 mieszkańców „75 głów nazwiska Pupek”.

— Dzisiaj, na dwadzieścia pięć domów, rodziny z tym nazwiskiem są w dziewiętnastu — mówi sołtys Czesław Banach. — Moja mama też stąd pochodzi, ale ani ona, ani babcia nie były z rodu Pupków.



Skąd Pupki wzięły się na świecie? Z pokolenia na pokolenie ludzie przekazują sobie, że to od licznie rosnących tu kiedyś brzoź, porośniętych hubkami, nazywanymi „pupkami”. I nikomu to nie przeszkadza, nie śmieszy, jak tych, którzy zetkną się z tą nazwą po raz pierwszy.

— Moja mamusia opowiadała, że kiedyś były tu lasy jakiejś królowej czy dziedziczki — wspomina Antoni Pupek, lat 78. — Nie umiała gospodarować i z długami uciekla za granicę. Rząd lasy przejął i dał chłopom do wykarczowania. I tak powstała nasza wieś. Ale dlaczego nazywa się Pupki? Czy rzeczywiście od tych brzoź?

— Mój cioteczny brat z Lublina wyczytał, że to właśnie gdzieś tu u nas miał osiedlić się sam Jurand ze Spychowa — wspomina Czesław Banach. — Musiały nasze Pupki naprawdę czymś się wyróżniać!

Mają też Pupki swoje tragedie: wywózkę rodziny gajowego Bronisława Sawickiego na Syberię w roku 1940, wielki pożar w 1953, tajemnicze zaginięcie jednego z mieszkańców około dziesięciu lat temu.

Na kurpiowskim piasku dobrze mają się tylko lasy. Przeważa ziemia szóstej klasy! Nie uchowasz krów, bo na wiosnę łąki w wodach, a potem zamiast trawy tylko trzcina urośnie. Kartofle też rodzą się marne, „robaczuchy”. Nawet żyta nie opłaci się siać, bo uprawa przewyższa zysk. I tak, z dnia na dzień.

Pupki nie mają już szkoły, sklepu i wiejskiej świetlicy, zlikwidowanej około dziesięciu lat temu. Rano zajeżdża i po południu wraca autobus z Kolna. Dzieci się rodzą, bo mało kto z młodych wyjeżdża stąd za chlebem. Powód: i na to trzeba mieć pieniądze.

— I tak siedzimy sobie, jak u Pana Boga z piecem — mówi Antoni Pupek. — Unia za drzwiami, ale myślę sobie: chyba nie będzie gorzej, niż w wojnę.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciach: sołtys wsi Biodry Irena Mieczkowska z córką; sołtys wsi szyjki Ryszard Polkowski z żoną; kapliczka w Żebrach; sołtys wsi Pupki Czesław Banach z żoną

1

Rodzina zła.

Bóg zły.

Od rodziny nie da się uciec.

Od Boga można.

Czy jest taki gest, którym można odwrócić się od świata?

— Filozofem byłem od dziecka — mówi Michał Juszcuk z wiarą we własne słowa — bo rodzice nie żyli ze sobą dobrze i ten mój najbliższy sąsiad, świat, wydał mi się jakiś taki kulawy.

Skoro ojciec sobie, matka sobie, to komu potrzebny jest Bóg? A jeśli Bóg sobie, to komu matka, komu ojciec?

Więc Michał Juszcuk, biegając po Hajnówce, małym kresowym miasteczku, zgubionym przez demiurga gdzieś w środku Puszczy Białowieskiej, uciekł od Pana Boga i zaczął filozofować.

Ale co tutaj można zobaczyć na niebie? Dwa samoloty nad kontynentem, niczym zamek błyskawiczny otwierają błękit. I nagle zaczynają awanturę wrony. W krzyżu na cerkiewnej cebuli coś strzyknęło, jakby światło rozbłysło.

Nie nadleciał żaden archanioł.

Niebo zamknęło się znowu na niebiesko.

2

— Dzisiaj widzę to tak, że brakowało mi autorytetu, w rodzinie nie było żadnego wzorca, żadnej wskazówki jak żyć. Więc ktoś musiał być za to odpowiedzialny. Wystarczyło znaleźć odpowiedź.

Były to czasy, gdy wokół panowała dziwna atmosfera. Nazywała się: marksizm. Michał Juszcuk myślał, że skoro byt określa świadomość, to odpowiedzialny za wszystko jest byt.

Ale co zrobić ze świadomością?

Po głowie chodziły mu najpierw wiersze i pukały. Wypuszczał je na świat.

„Popatrz dokoła — mówił do siebie młody filozof Juszcuk — przyjrzyj się, pomyśl. Odszedłeś od Boga, ale on nadal przechadza się po cerkwi jako dym ze świec, jako woda w chrzcielnicy, jako wino jest i jako prosfora. Porozmawiaj z nim. Jako filozof możesz mu zadać wiele trudnych pytań: jak żył i dlaczego to życie za kogoś poświęcił, kto go woła, czego chce? Może zamierza wrócić?”

Kto jest odpowiedzialny za ten świat? Juszcuk wciąż pytał, ale świat pędził dalej, nie miał najwyraźniej czasu na dyskurs z hajnowskim gówniarzem o sprawach ostatecznych.

A on przecież widział, że zmoczony pies potrafi otrząsnąć się, oczyścić i gnać dalej za zapachem żarcia. Więc można być szczęśliwym na wiele sposobów, jak twierdzi Thomas Merton, a każdemu dana jest zdolność takiego urzędnika życia, żeby znalazło się w nim dosyć miejsca na spokój. Po kiego więc licha prześladowujemy sami siebie plagą iluzorycznych żądań?

nie znajdę odpowiedzi na pytanie o sens życia.

Ale w dziełach Lenina przeczytał: „Jest rzeczą naturalną, że w pierwszej chwili nasuwa się myśl, iż uczyć się komunizmu — znaczy to przyswoić sobie tę sumę wiedzy, która zawarta jest w podręcznikach, broszurach i pracach komunistycznych. Takie jednak określenie studiowania komunizmu

Kulawy świat



Jeszcze raz poszedł na poważną rozmowę z Panem Bogiem. Zastanowił się, czy może tak być, że On mówi, a on nie słyszy?

Z wizyty sporządził notatkę.
Okadziona Tajemnica
wo — wieki
skwierczą świece
coś o świecie
mire
w tyle
archanioł Gawrił
przed chwilą był
znak ryba
panichida
święcą chleb
pop zaśpiewał
płonie
Bóg z nieba
w ikonie

3

— No i co ja miałem zrobić? — spytał wcale nie oczekując odpowiedzi. — Pojechałem na uniwersytet w Poznaniu i zacząłem studiować filozofię. Jeszcze wtedy nie wiedziałem, że w tej nauce

byłoby zbyt ogólnikowe i nie wystarczające”.

A skoro tak, to Michał Juszcuk zaczął zgłębiać mistrza i dopadł go na przemyśleniu, że utopia to wyraz grecki, „u” znaczy po grecku „nie”, „topos” — miejsce; utopia — to miejsce, którego nie ma, fantazja, zmyślenie, bajka.

— Miałem sen, a w tym śnie widzę, jak spada na mnie Ewangelia i zatrzymuje się tuż przed moją twarzą. Odwraca się kartki. A na każdej widzę ikonę. Obudziłem się i już wiedziałem, co będę w życiu robił. To był znak, że mam zostać ikonopiszcem, a więc takim, o którym mówi się, że maluje ikony. Ale ikony pisze się.

Każdy w coś gra. I ludzie, i władza, i Bóg.

Juszcuk otrzymał znak, ale co zrobić z marksizmem?

Lenin, Engels i Marks, owszem trójca, ale, cholera, trzyma się jeszcze mocno. Na-

wet w Hajnówce ogłosili stan wojenny. Jedynie pantokrator w cerkwi nie wzrusza się światową polityką i dylematami ziemskich władców.

Na świętej górze Grabarce ojciec Leoncjusz Tofiluk z Bielska Podlaskiego zorganizował obóz dla młodzieży. Marzyła mu się polska szkoła pisania ikon. Zaprosił ikonopiszców z Finlandii. Oni pokazali, jak stawiać pierwsze kroki, jak gruntować deskę, wymieszać kolory.

Może wtedy zamyślił się, czy istnieją czerwone konie, włosy ze złota, szaty ze srebra, gdy próbował pędzlem z ochry stworzyć nie cielesnego Boga, ale jego obecność.

Do hajnowskiego soboru przyjechał Grek Andonopulos Dimitrios i zapisał kopuły ikonami. Potem przybył Aleksander Sokołow z Moskwy, wreszcie Aleksiej Wroński.

— Ikona grecka jest mało ciepła — twierdzi Michał Juszcuk — niezbyt lekka, a szkoła Rublowa i Dionizego jest bardziej słowiańska, o wiele delikatniejsza. Aleksander Wroński zabrał Juszcuka w podróż do wielkiej czarnej dziury, do Rosji, która wówczas była jeszcze Związkiem Radzieckim. I tam właśnie obejrzał cerkwie Wołody, Ferapontowa, Kirilo Biełozierska, Pskowa, Nowogrodu.

— Można stracić rozum. Ja tu siedzę w Hajnówce, a tam Rublow, Teofan Grek...

Mówi, że na studiach trzymała go przy życiu religia. Koledzy nazywali go Kali albo Cherubin. Był straszliwie samotny, świadom tego, że jest inny. Nie pije, nie pali, powoli odcina się od mamiącego świata.

4

— Myślę — mówi — że każdy człowiek rodzi się z jakimś felerem egzystencjalnym. Musi się z czegoś wypłatać. Dla mnie wyzwoleniem stała się ikona. W niej wszystko jest symbolem, ma swoje znaczenie, swoją mistykę. Każdy kolor: złoty, srebrny, zielony, błękitny, purpurowy, ochra, niebieski.

Jego dziełem jest polichromia dolnej kaplicy Soboru Świętej Trójcy w Hajnówce, napisał ikony do cerkwi w Czyżach. Tam też pozostawił freski. Napisał setki ikon na prywatne zamówienia.

Jego postać jest ascetyczna, wysoka, ale ciepła, delikatna, jak dzieła Ewangelisty Łukasza...

JANUSZ NICZYPOROWICZ

Na zdjęciu: Teresa Adamowska, Alegoria Podlaskiego



To, co stało się w Białymstoku, nie jest niczym nadzwyczajnym: od kilku lat w Polsce trwa przyspieszona koncentracja własnościowa wojewódzkich dzienników. W tej chwili na tym rynku liczą się tylko dwa koncerny: niemiecki Polskapresse i norweski Orkla Press, które kontrolują prawie wszystkie gazety regionalne. Jedynie w Kielcach („Echo Dnia” i „Słowo Ludu”) i w Lublinie („Kurier Lubelski”) wydawana jest prasa codzienna w całości należąca do kapitału polskiego. Długo to nie potrwa: już słychać plotki o rozmowach między Orklą a właścicielem „Kuriera Lubelskiego”.

Niektóre transakcje wzbudziły zainteresowanie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta, który dopatrzył się w nich naruszenia prawa antymonopolowego. Dotyczy to przede wszystkim tego, co wydarzyło się we Wrocławiu, gdzie Orkla sprzedała spółce Polskapresse dwa tytuły, które zostały połączone z należącą do Niemców „Gazetą Wrocławską”. UOKiK ukarał nawet nabywcę grzywną wysokości 50 tys. euro i nakazał odsprzedaż jednego tytułu innemu właścicielowi. Pod lupę kontrolerów trafiła także białostocka transakcja. Jest jednak mało prawdopodobne, aby Urząd ją unieważnił, choć teoretycznie ma do tego prawo nawet pięć lat po zawarciu.

Znawcy rynku prasowego uważają, że ofensywa Urzędu jest spóźniona co najmniej o kilka lat. Mleko się już rozlało. Zresztą, w wielu uboższych i słabiej zaludnionych województwach utrzymanie kilku dzienników może być po prostu ekonomicznie nieopłacalne. Podlaskie z pewnością do nich należy.

Na razie Orkla zapowiedziała przeprowadzkę „Gazety Współczesnej” do budynku zajmowanego przez „Kurier Poranny”, a także połączenie administracji, księgowości i marketingu. Takie ruchy są zawsze zapowiedzią utworzenia jednego tytułu. Na pewno nie nastąpi to w tym roku, choćby ze względu na dziewięciomiesięczną gwarancję zatrudnienia oraz konieczność wymyślenia

„Gazetę Współczesną” i „Kurier Poranny” od kilku tygodni wydaje ten sam wydawca, koncern Orkla Press. Za kilka miesięcy, zamiast dwóch gazet codziennych w Podlasku, będzie jedna. Tak oto i do naszego regionu dotrze fala robiąca czarną karmę

formuły dla nowego tworu prasowego, powstałego z połączenia „Gazety” i „Kuriera”. Szefostwo koncernu oficjalnie zaprzecza, jakoby miało taki zamiar; sprawia to jednak wrażenie zabiegu taktycznego, obliczonego na uspokojenie nastrojów w białostockim wydawnictwie. Trudno bowiem przypuszczać, aby kierownictwo Orkla Press przez dłuższy czas tolerowało wyniszczającą konkurencję należących do siebie tytułów i wynikające z tego marnotrawstwo pieniędzy. Jaki jest sens dublowania oddziałów w Łomży i Suwałkach? Wydawania konkurencyjnych dodatków w Bielsku Podlaskim? Przygotowywania składu i oddzielnego drukowania dwóch różnych gazet? I wreszcie: utrzymywania podwójnej redakcji? Nawet jeśli (co jest niemal pewne) sprzedaż „nowego” dzien-

Nie miejsce to i pora, aby użalać się nad ciężką dolą prowincjonalnego dziennikarza. W końcu nikt mu nie obiecał dożywotniego zatrudnienia i dużych zarobków. Z punktu widzenia czytelnika znacznie ważniejsze jest co innego: całkowity monopol jednego koncernu oznacza w istocie mniejszy wybór i ograniczenie dostępu w prasie codziennej do choć trochę ambitniejszych tematów i sporów, dotyczących ważnych publicznych spraw.

Kilka tygodni temu białostocka „Solidarność” sprzedała wydawcy „Kuriera Porannego”, koncernowi Orkla Press, większościowy pakiet udziałów w „Gazecie Współczesnej”. Oznacza to, że oba dzienniki, ukazujące się w województwie podlaskim, należą teraz do jednego zagranicznego właściciela. Nie wróży do nic dobrego, jeśli chodzi o jakość dziennikarstwa i styl działania regionalnej prasy.

kowych ogranicza zakres swobodnych zainteresowań. W końcu nie wielkiego koncernu powstanie uniwersalny produkt medialny, odpowiadający najnowszemu trendom obowiązującym na rynku, jednak niewiele mający wspólnego ze specyfiką regionalną, potrzebami lokalnymi, a często w ogóle ze społeczną rzeczywistością.

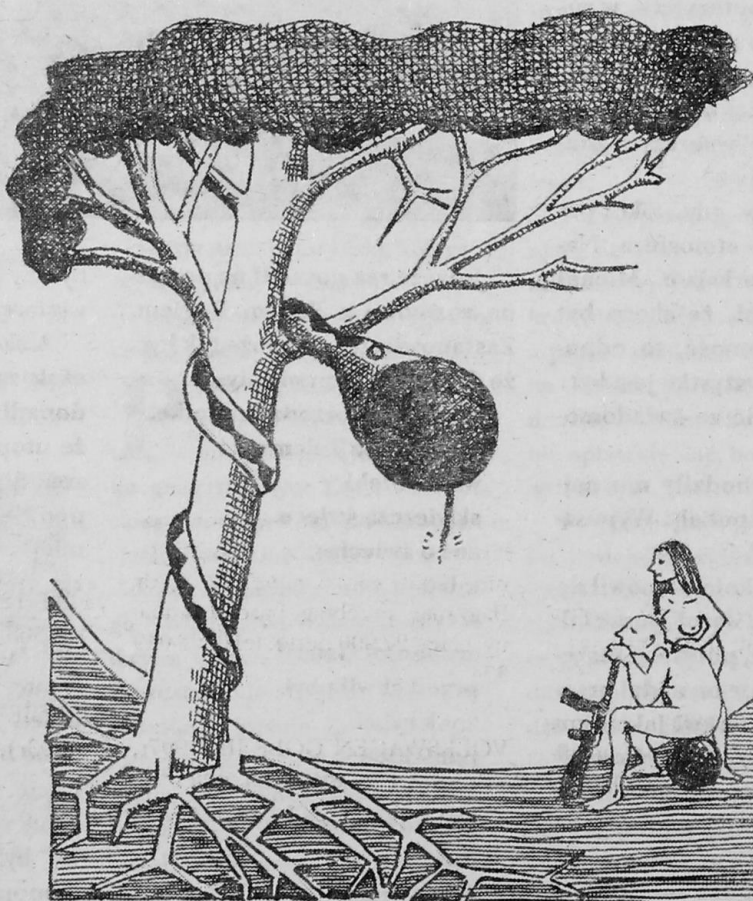
Przemiany, idące właśnie w tym kierunku, są widoczne w podlaskich dziennikach już od kilku lat. Jeden kierunek zmian doskonale oddaje radi-

ly, które — z ciekawości — zainteresowani kryminalni i poradnictwem regionalnym weekendowym przebiegiem kolejnych popularniejszych, choć w dobie dodatku telefonicznej formacji już. Po co tłumaczyć nym tłumaczone? Po co publiczne? własne zdania w stacjach?

Krzywo, prosto, byle

nika będzie mniejsza niż suma sprzedaży dwóch istniejących obecnie, to i tak oszczędności z nadwyżką zrekompensują mniejsze wpływy. Nadwyżkę będzie można przeznaczyć na rozszerzenie oferty czytelniczej, promocję, udoskonalenie kolportażu itp.

Tak czy owak jest to zła wiadomość dla dziennikarzy, którym w nieodległej przyszłości grożą zwolnienia. Do tej pory życie też ich nie rozpieszczało. Prasowi (zwłaszcza dziennikowi) żurnaliści regionalni zajmują bowiem najniższe miejsca w medialnej siatce płac. Nie mogą nawet zbyt głośno protestować: na ich miejsce bez trudu znajdą się chętni. A że gorsi? Jakże to ma dziś znaczenie...



ostroi

Rzecz nie w tym, że prasa tego typu rozmyślnie manipuluje faktami i opiniami, aby kształtować bezwolnego czytelnika w jakimś określonym celu. Niestety polega na tym, że z powodów jak najbardziej ryn-

we hasło: „Gramy tylko wielkie przeboje”. Redakcje rezygnują z trudniejszej społecznej i gospodarczej tematyki, przynajmniej spychają ją na dalszy plan. W zamian nieproporcjonalnie rozbudowują te dzie-

Na

młodej niezadowolonej młodzieży mówiło się o zmonopolizowaniu prasy przez wielkie koncerny. Tyle że wó- trochę inaczej — gę uzyskać jacy tyczny, jedn władzy itp. niem wspo- chy. Daj Bo pol! Bo to p- jakąś public- zniekształca- ale jednak- wanie czyte- stie społecz-

Nie zna- ne gazety r- Przeciwnie- matyce wiel- jednak w s- pewnych s- ją się jak s- którym każ- wieszają, co- ników puch- zgola bezse- dzi parlam- nych dział- są całkowi- tu bezradn-

W innyc- lei prasa d- „Krzywo, p- Oznacza to- dziedziny p- niecznie m- można pis- ba ujawnia-

aje te sam wydawca: norweski
codziennych w Podlaskiem,
a czy nikom wodę z mózgu

ty, które — zdaniem redaktorów — cieszą się największym zainteresowaniem odbiorców: kryminalny, plotkarski, proste poradnictwo. Dochodzi to tego, że regionalny dziennik w wydaniu weekendowym aż dwie kolumny przeznaczają na streszczenie kolejnych odcinków najpopularniejszych polskich seriali, choć w dołączonym do wydania dodatku telewizyjnym takie informacje już są.

Po co trudzić się przystępnym tłumaczeniem skomplikowanych zjawisk ekonomicznych? Po co analizować sprawy publiczne? Po co w ogóle mieć własne zdanie w trudnych kwestiach?

Na początku lat dwudziestych w środowiskach młodej niezależnej prasy często mówiło się o niebezpieczeństwie zmonopolizowania regionalnej prasy przez jednego właściciela. Tyle że wówczas uzasadniano to trochę inaczej: obawą, iż przewagę uzyska jeden kierunek polityczny, jedna wizja sprawowania władzy itp. Dziś z rozrzewnieniem wspominamy tamte strachy. Daj Boże nam taki monopol! Bo to przynajmniej oznacza jakąś publiczną debatę. Niechby zniekształconą i jednostronną, ale jednak kierującą zainteresowanie czytelnika na istotne kwestie społeczne.

Nie znaczy to, że regionalne gazety nie piszą o polityce. Przeciwnie, poświęcają tej tematyce wiele miejsca. Czynią to jednak w szczególny sposób. W pewnych sytuacjach zachowują się jak słup ogłoszeniowy, na którym każdy polityk lub partia wieszają, co chcą. Strony dzienników puchną od pustych albo zgoła bezsensownych wypowiedzi parlamentarzystów i lokalnych działaczy, a dziennikarze są całkowicie wobec tego jazgotu bezradni.

W innych sytuacjach z kolei prasa działa według zasady: „Krzywo, prosto, byle ostro”. Oznacza to, że każdy temat z dziedziny polityki i władzy konieczne musi być aferą. Nie można pisać normalnie: trzeba ujawniać i demaskować, na-

wet jeśli nie ma ku temu obiektywnego powodu. Często dochodzi do groteskowych sytuacji. W lutym jeden z regionalnych dzienników podlaskich na pierwszej stronie zamieścił demaskatorski tekst o radach społecznych publicznych szpitali. Chodzi o to, że członkowie takich rad, najczęściej radni i urzędnicy, będą mogli w przyszłości brać za to pieniądze. Na razie pracują za darmo, ale jeśli (?) wejdzie w życie ustawa o spółkach użyteczności publicznej, mogą liczyć na jakieś diety. Ale też niekoniecznie, bo zarząd firmy może odstąpić od wynagradzania członków przyszłych rad nadzorczych. Artykuł utrzymany jest w demaskatorskim tonie; okraszony podobiznami radnych, pracujących w radach społecznych (bezpłatnie!). Gdzie sens? Nieważne, miało być ostro i było.

Nie chodzi o to, żeby biadolić, że cały świat schodzi na psy. Pewne zjawiska są nieuniknione. Jednak monopol jednego koncernu prasowego powoduje przyspieszenie groźnych tendencji. Grozi nam to, że regionalne gazety większą uwagę będą poświęcać temu, jak najskuteczniej naśladować popularną bulwarówkę „Fakt” lub jak przeszczepić na lokalny grunt treści zawarte w „Rzeczpospolitej” albo „Wyborczej”, zupełnie tracąc z pola widzenia to, co się dzieje wokół nich.

„Kontakty”, wydawane wyłącznie przez spółkę dziennikarzy w nich zatrudnionych i od niko-go, poza czytelnikiem (kupi albo nie) nie uzależnione, absolutnie nie mają powodu absolutnie czym się martwić. Przeciwnie: czytelników, którzy chcą czegoś więcej niż serwisowo-zdjęciowej papki, może nam tylko przybyć. Porzucając jednak myślenie wyłącznie o własnym interesie, martwić jest się czym. Nastawieni wyłącznie na komercję wydawcy nie tylko spowodują obniżenie prestiżu dziennikarstwa w ogóle, spadek wiarygodności i zaufania do „środków masowego przekazu”, ale wyjałowienie umysłów czytelników. Jak jest to groźne dla życia publicznego w kraju, w którym zaledwie kształtuje się społeczeństwo obywatelskie, nie trzeba przekonywać.

JAN ONISZCZUK

PATRONAT „KONTAKTÓW”



nad Narwią

— Z radością stwierdzamy, że z każdym rokiem wsie położone wzdłuż Narwi stają się piękniejsze. Przybywa ciekawej architektury, a schludne posesje otaczają kwiaty i zielen. Dobrze wzorce chcemy powielać i nagradzać — mówi Ryszard Modzelewski, dyrektor Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi. — Zapraszamy do wspólnej zabawy!

Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi oraz Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży i wójt gminy Piątница ogłaszają konkurs ph. „Mój ogród częścią tradycji i kultury wsi”. Konkurs adresowany jest do mieszkańców miejscowości w granicach Parku i gminy Piątница. Cel: promowanie tradycji i kultury wsi polskiej; ocalenie od zapomnienia i przywrócenie do łask niektórych gatunków roślin ozdobnych, tak jednoznacznie kojarzących się z piękną polską wsią; uświadomienie poczucia indywidualnej odpowiedzialności za estetykę otoczenia.

Konkurs dotyczy zarówno zakładanych na nowo, jak i uporządkowanych już istniejących ogródków przydomowych. Komisja będzie je oceniać od maja do września. Kryteria: estetyka, udział gatunków charakterystycznych dla regionu i ich różnorodność, pomysłowość i niepowtarzalność zagospodarowania. Jesiennej uroczystości wręczenia nagród towarzyszyć będzie pokonkursowa wystawa fotograficzna.

Uczestnictwo w konkursie na przydomowy ogródek należy zgłaszać do końca marca 2004 roku w siedzibie Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi w Drozdowie (ul. Główna 52) osobiście lub telefonicznie: 219-21-75, 219-20-15.

— Mamy nadzieję, że zdobyte w tym roku doświadczenia pozwolą nam na rozszerzenie konkursu na gminy sąsiednie, Łomża i Wizna — mówi Ryszard Modzelewski.

Rejs

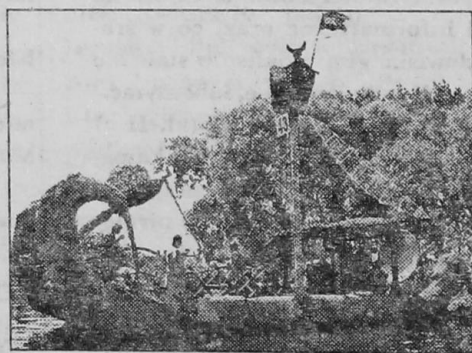
Od stycznia Augustowska Organizacja Turystyczna (AOT) mieści się w nowym budynku. Szklany obiekt, o wyszukanej architekturze, kształtem i barwami przypomina łódź i zwraca uwagę. Z pewnością będzie przyciągał turystów, których w sezonie jest aż pół miliona.

Zajmuje się nie tylko informacją turystyczną, ale też promocją miasta i regionu, a przede wszystkim chce skupiać wszystkich zainteresowanych rozwojem turystycznym Augustowa.

— Do naszej Organizacji przystąpiło już prawie dwadzieścia podmiotów. Są wśród nich hotele „Warszawa” i „Delfin”, zajazd Rospuda, samorząd miasta Augustów i starostwo powiatowe, gminy Plaska i Nowinka — powiedział Zbigniew Huszcza, dyrektor biura Augustowskiej Organizacji Turystycznej.

Nowoczesny budynek wzniesiony został na Rynku Augusta z unijnych funduszy oraz częściowo za pieniądze budżetu państwa i miasta. Oprócz Augustowskiej Organizacji Turystycznej ma w nim być galeria obrazów, kawiarnia oraz wystawa statków, łodzi i wszystkiego, co pływa, bowiem Augustów od lat jest organizatorem jedynych pod każdym względem mistrzostw Polski w Pływaniu na Byle Czym. organizowanych przez Radio Białystok.

Na zdjęciu: pływadło



W tym roku jest ich trzynastu. A po raz jedenasty w Publicznym Gimnazjum nr 1 (wcześniej w SP nr 1) w Łomży odbyła się uroczystość nadania najlepszym uczniom tytułu „Prymus 2004”.



— Jestem szczęśliwa, że mogę pracować z taką młodzieżą — powiedziała Teresa Kurpiewska, dyrektor PG nr 1.

Wszyscy Prymusi mogą pochwalić się średnią ocen pięć i powyżej pięć oraz czymś jeszcze.

Ewa Dobrołowicz (III c) zajęła trzecie miejsce w konkursie Supermatematyk, a jej wiersze można było przeczytać w „Filipince”.

Pasją Kasi Chojnowskiej (kl. II a) jest język angielski, reprezentuje szkołę w konkursach przedmiotowych.

Paweł Śmiarowski (kl. III d) jest laureatem konkursu Supermatematyk, reprezentuje szkołę w konkursie historycznym, fizycznym i z języka angielskiego.

Magda Szulc (kl. III a) już publikowała swoje artykuły w ogólnopolskim piśmie „Młody Europejczyk”, jest naczelną gazetki „Szkoła pod lupą” i śpiewa w zespole „Allegro”.

Bartosz Pietrzak (kl. I d) przejawia zainteresowania militarne i informatyczne oraz, co w środowisku gimnazjalistów stało się chwilowo niemożliwe, lubi czytać.

Paulina Radgowska (kl. II a) w przerwach między konkursami językowymi i matematycznymi reprezentuje szkołę w turniejach piłki siatkowej.

Milena Kurpiewska (kl. I a), pasjonatka książek, prawie pokonała taką kobyłę jak kolejne tomy „Harry Pottera” i jeszcze ma czas na komputer, muzykę i kabaret.

Największą pasją Arkadiusza Górskiego (kl. II d), poza nauką, jest piłka nożna i zajęcia sekcji lekkoatletycznej.

Beata Kaczmarczyk (kl. I b) zajęła drugie miejsce w konkursie Supermatematyk, tańczy w Zespole Pieśni i Tańca „Łomża”, pływa i jeździ konno.

Śpiew i taniec to ulubione zajęcia Emilii Jachimowicz (kl. I h), oczywiście zaraz po nauce, która jest najważniejsza.

Klaudia Korzeniecka (kl. II c) nie tylko bierze udział w szkol-

nych konkursach przedmiotowych, ale jeszcze starczy jej czasu na jazdę konną i rysowanie.

Milena Myssera (kl. I a) interesuje się muzyką, historią, biologią, sportem, lubi książki poza romansami i powieściami Lema.

Monika Sztachañska (kl. III c) będzie reprezentowała szkołę w wojewódzkim etapie konkursu polonistycznego, interesuje się sztuką i informatyką.

Prymusi oraz ich rodzice (także zaproszeni na uroczystość) otrzymali dyplomy i gratulacje od dyrekcji szkoły i prezydenta miasta Jerzego Brzezińskiego.

Artystycznym prezentem był spektakl „Stowarzyszenie umarłych poetów”, przygotowany przez Szkolne Koło Teatralne „SePeRe” pod kierunkiem Marioli Niemkiewicz.

„Gdy sądzicie, że już coś wiecie,
spójrzcie wtedy na to w inny sposób,
nawet jeśli wyda się wam to głupie.
Nie sugerujcie się poglądami innych
miejcie własne zdanie...
Musicie starać się odnaleźć własny głos,
miejcie odwagę szukać własnych lądów.
Spróbujcie!...”

Tak ze sceny, czyli z klasy Akademii Weltona, elitarnej szkoły średniej o niezwykle surowej dyscyplinie, przekonywał John Keating, nowy nauczyciel języka angielskiego. Czterem zasadom Akademii: Tradycji, Honorowi, Dyscyplinie i Doskonałości, przeciwstawił inny sposób kształcenia i wychowywania młodych ludzi. Doskonale przedstawiony spektakl wywarł wielkie wrażenie nie tylko na młodzieży. A hasło „Carpe Diem” (Chwytaj dzień) stało się mottem dla gimnazjalistów chyba nie tylko na czas uroczystości. (m)

Na zdjęciu: Koło Teatralne „SePeRe”

PATRONAT „KONTAKTÓW”

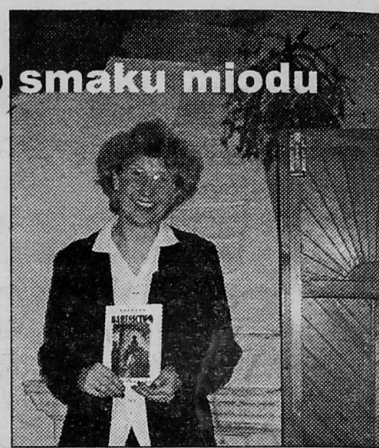
Promocja o smaku miodu

— To jedna z najważniejszych książek w historii piśmiennictwa pszczelarskiego. To pozycja, która ma także wielkie znaczenie dla naszej kultury narodowej — powiedział Maciej Rysiewicz, wydawca książki Urszuli Kuczyńskiej „Bartnictwo Kurpiowskiej Puszczy Zielonej”, w czasie promocyjnego spotkania w Skansenie Kurpiowskim w Nowogrodzie.

Książka go zauroczyła. Jest absolutnym odkryciem, bo wydawało się, że już nic nowego na temat historii polskiego bartnictwa nie powstanie. I nagle...

Inspiracją szperania w historii i napisania książki był niezwykły Olgierd Juchnowicz, twórca Towarzystwa Kultury Kurpiowskiej „Kieriec” i wydawca publikacji o Kurpiowszczyźnie. Zapropozował Urszuli Kuczyńskiej spisanie historii pszczelarstwa na 40-lecie utworzenia takiego działu w Skansenie Kurpiowskim, które przypadało w 2003 roku.

Organizacja pszczelarzy w



Polsce liczy ponad 40 tysięcy członków. Do nich w pierwszej kolejności dociera książka Urszuli Kuczyńskiej. Znana jest już w Przemyślu, Krakowie, Szczecinie, Gdańsku. Wszędzie spotyka się z ciepłym przyjęciem i dużym zainteresowaniem.

Szerzej o książce „Bartnictwo Kurpiowskiej Puszczy Zielonej” pisaliśmy wcześniej („Kontakty” nr 8/2004).

Autorce serdecznie gratulujemy. Miło nam poinformować, iż na wydanie czeka kolejna pozycja Urszuli Kuczyńskiej pt. „Szlachta kurpiowska. Mit i rzeczywistość”.



Po raz ostatni burmistrz Kazimierz Dąbrowski wręczył zambrskie „Żubry” za osiągnię-

w miejskim gimnazjum, nagrodzeni zostali: „Złotym Żubrem” — Elżbieta Bagińska, nauczycielka szkoły muzycznej i reżyser wszystkich spektakli Teatru Form Różnych; „Srebrnym” —

„Żubrowisko”

cia w twórczości artystycznej oraz upowszechnianie kultury.

— Po raz ostatni w takiej formule — uspokaja przewodniczący kapituły nagrody Krzysztof Boruc.

Jego zdaniem, wręczanie nagród wyłącznie związanym z kulturą już się trochę przeżyło i od przyszłego roku z inicjatywy samorządu miasta „Żubrów” będzie więcej. Statuetki przedstawiające zwierzę z herbu Zambrowa, będą otrzymywać twórcy kultury, a także najlepsi uczniowie, sportowcy, działacze sportowi, inwestorzy, organizatorzy przedsięwzięć charytatywnych.

W ostatniej „starej” edycji imprezy, której finał odbył się

Barbara Korytkowska, zajmująca się malarstwem i tkaniną artystyczną; „Brazowym” — Barbara Boraczewska, pracownica biblioteki miejskiej, gdzie prowadzi także galerię plastyczną.

Wyróżnienie kapituła przyznała Idalii Stokowskiej, nauczycielce z SP 3, inicjatorce licznych przedsięwzięć plastycznych i teatralnych dla dzieci, a nagrodę specjalną Januszowi Kuleszy, człowiekowi — instytucji, który słynie nie tylko w Zambrowie jako autor tekstów kabaretowych i przedstawień Teatru Form Różnych, poeta, plastyk, fotografik, rzeźbiarz. Kulesza ma w kolekcji dwa Żubry Brązowe i jednego Złotego.

Tarcza ratunkowa

Dzięki działaczom Sekcji Historii i Archeologii Militarnej stowarzyszenia „Tarcza” uratowany został jeden z unikalnych w Polsce, podobne są tylko na Helu i na Śląsku, schronów bojowych nad Narwią, wzniesionych w okresie międzywojennym. Kilka lat temu nieznani sprawcy odcięli jego metalową kopułę, prawdopodobnie z zamiarem sprzedaży na złom, ale nie zdążyli dokoń-

czyć dzieła (inny zabytek inżynierii wojskowej został w taki sposób bezpowrotnie zniszczony). Technicznej pomocy pasjonatom historii udzieliło komunalne przedsiębiorstwo z Nowogrodu, którego władze chcą zadbać o okoliczne fortyfikacje z działaczami „Tarczy”, a akcja ratunkowa dofinansowana została z funduszy wojewódzkich służb ochrony zabytków.





Fundacja czarnego teatru

Twórca i reżyser Teatru Czar-
nego „Sivina II” Miejskiego
Domu Kultury w Łomży Tomasz
Brzeziński powołał z sympatyka-
mi Fundację „Sivina II” czyli Wy-
chowanie przez Teatr.

Teatr Czarny Brzezińskiego to
ewenement na skalę europejską.

Jego „Sivina I”, a potem „Sivina
II” mają też na swym koncie lic-
zne, w tym europejskie sukcesy.

Na zdjęciu: „Sivina II” na Sta-
rym Rynku w Łomży podczas
otwarcia V Mikrolotowych Mi-
strzostw Województwa Podlaskie-
go 2003 r.

Odkrywanie „Odkrywcy”

10 lat obchodzi „Odkrywca”, gazetka Szkoły Podstawowej w Bia-
łych Szczepanowicach. Nauczyciele i uczniowie przygotowują się do
planowanego uroczystego spotkania byłych i obecnych redaktorów
oraz przyjaciół i sympatyków pisma. Na pewno nie zabraknie wzruszeń
na widok pierwszych numerów, powstających na maszynie do pisania
i kserokopiarni, co zobrazuje okolicznościowa wystawa. Od początku
„Odkrywca” stał się nie tylko swoistym dokumentem życia szkoły, ale
również całego środowiska. Niekwestionowana w tym zasługa dyrekto-
ra i zarazem opiekuna szkolnego koła prasowego Radosława Sienickie-
go. „Odkrywca” można przeczytać również za pośrednictwem interne-
tu: [www http://odkrywca.sbps.w.interia.pl](http://odkrywca.sbps.w.interia.pl)

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Znaki realne czy bajkowe?

W najnowszym tomie wydawnictw mazowieckich
trójka autorów (Tomasz Ochowski, Tadeusz Ko-
walewski, Waldemar Grzywacz) podjęła temat trud-
ny, aczkolwiek ważny i wdzięczny. Ponieważ jest to
artykuł naukowy, to i jego tytuł brzmi zawile. Naj-
prościej zaś mówiąc chodzi o znaki tożsamości re-
gionu łomżyńskiego.

Wychodzi na to, że Łomżyńskie to „gorsza
część” Mazowsza i niezbyt chciany dodatek do Pod-
laskiego. Niestety, biedna, bo ze wskaźnikiem 55,7
proc. średniej krajowej. Autorzy przytaczają roz-
liczne dane statystyczne, te jednak pomijam i prze-
chodzę do dziedzictwa regionu.

Po pierwsze, zdaniem piszących, takim atutem
tożsamościowym staje się święty Brunon z Kwerfur-
tu, jeden z największych misjonarzy Europy, funda-
tor kościoła na wzgórzu św. Wawrzyńca. A jeśli ar-
cheolodzy okażą się bezradni w potwierdzeniu tego
faktu? Cóż, pozostanie czekanie na cud i sięganie
po inne religijne atrybuty tożsamości Łomży. Ta-
kim pewnym przykładem jest katedra pod wezwa-
niem św. Michała Anioła i św. Jana Chrzciciela. Za-
sługi przy jej wzniesieniu miała księżna Anna, któ-
rej pomnik, bezinteresownie donoszę, jest aktual-
nie finalizowany w Ostrowi Mazowieckiej (też die-
cezja łomżyńska). A wspomniana trójka naukowa
wymieniła jeszcze bp. łomżyńskiego Stanisława Łu-
komskiego (był w 1926 roku wśród kandydatów na
prymasa Polski) i Stefana kardynała Wyszyńskie-
go. Ten pierwszy mógłby (jestem za) patronować
ośrodkowi problematyki społecznej, tego drugiego
chcą ponoć uczcić tablicą pamiątkową mieszkań-
cy posesji przy ul. Krzywe Koło 11, gdzie przyszy

Prymas Tysiąclecia miał wynajmować pokój w wie-
ku gimnazjalnym.

Ciekawie zabrzmiała propozycja, by ożywić eko-
nomicznie łomżyńskie Stare Miasto, zwiększyć za-
trudnienie w śródmieściu, podnieść poziom życia i
dostępność do dóbr kultury. Pozostają tylko drobia-
zgi: kto to robi i za czyje pieniądze? Czy zanoszą się
znów na czekanie na cud, tym razem europejski.

Wniosek na podsumowanie brzmi: jest źle, ale
jasne punkty stanowią owe atuty tożsamościowe,
„których ranga ma szansę wzrosnąć, szczególnie po
przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Na atu-
ty te składa się przede wszystkim dziedzictwo kul-
turowe, tradycja regionu, w tym także jej elemen-
ty religijne”. I tak zatem optymistycznie kończy się
ta bajka. Będziemy do niej jeszcze często wracać,
choćby i z tego powodu, że „nie każdy prawdę lubi,
więc lepiej pleść baję, na prawdę się gniewają, ba-
jów nikt nie łaje.”

W postscriptum powracam do prośby przywie-
zionej z Londynu. Chodzi o Stefana Sadkowskie-
go, prezesa sądu łomżyńskiego sprzed wojny i za-
raz po wojnie. Dowiedziałem się, że był on także
działaczem Stronnictwa Demokratycznego w Łom-
ży. Kto pamięta tę postać i zechce pomóc wnukowi
w napisaniu biogramu dziadka? I prośba druga od
Barbary Zielińskiej Lörinczy o pamiątki związane z
Janem Zielińskim, obywatelem Łomży deportowa-
nym do ZSRR. J. Zieliński, jako żołnierz 2 Korpu-
su Polskiego gen. W. Andersa, zginął we Włoszech i
został pochowany na cmentarzu w Loretto

ADAM DOBRŃSKI

W TEATRZE



Absurdalizm socrealistyczny

Tym razem na scenie Teatru
Dramatycznego wita „Młodzie-
żowa Brygada Szturmowa!” Prze-
nosimy się w najbardziej chyba
absurdalny okres XX wieku, czy-
li lata 50. i 60. Satyryczne teksty
Stanisława Tyma, wyśmiewające
partyjne układy w partyjnej rze-
czywistości, prześmiewcze mo-
nologi Michała Zoszczenki, uka-
zujące absurd życia w sowieckiej
Rosji (za które to teksty ich au-
tor został stracony) w połącze-
niu ze złotymi przebojami socja-
lizmu, pomysłami reżyserskimi i
wspaniałą grą autorską, stanowią

potężną mieszaninę śmiechu, no-
stalgi, dla niektórych nuty wspo-
mnienia, wzruszenia i radości. Czy-
li tego wszystkiego, co dobry ka-
baret powinien dać.

Teatr im. Al. Węgierki: „Ab-
surdalizm socrealistyczny”. Sce-
nariusz i reżyseria: Piotr Dą-
browski.

Ponadto w marcu Teatr za-
prasza na „Moralność Pani Dul-
skiej” G. Zapolskiej, „Tango” S.
Mrożka, „Sędziowie” S. Wyspiań-
skiego, „Kolacja na cztery ręce” P.
Barza. (Szczegółowe informacje:
085 7415-740.)

Poszukiwania Salonu Sztuk Wielu

Zambrowscy plastycy, sku-
pieni w twórczej grupie pod na-
zwą „Salon Sztuk Wielu”, przy-
gotowali wystawę pt. „Poszuki-
wania”.

Malarstwo Ireneusza Chyliń-
skiego, Anny Marii Janowicz,
Roberta Chojnowskiego, Mariu-
sza Sobocińskiego i Romana Pi-
chena, grafiki Wojciecha Rusiec-
kiego, rzeźbę Krzysztofa Krzy-
worzeki, gobeliny Barbary Ko-
rytkowskiej i fotografie Janusza
Kuleszy są prezentowane w Ma-
łej Galerii w Bibliotece Pedago-
gicznej w Zambrowie.

Założycielem „Salonu Sztuk
Wielu” jest Janusz Kulesza,
który zjednoczył środowisko
twórcze. W myśl głównej zasa-
dy „sztuka bliżej człowieka”,
grupa organizuje wystawy w
miejscach publicznych i łatwo
dostępnych do jak najszersze-
go odbiorcy: w Urzędzie Miejs-
kim w Zambrowie, KRUS, a w
Bibliotece Pedagogicznej utwo-
rzyła „Małą Galerię”. Prace
twórców, skupionych w „Salo-
nie Sztuk Wielu”, były także
prezentowane w „Galerii N” w
Łomży.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

12-18 marca (piątek —
czwartek) — • Pasja; produk-
cja amerykańska, reżyseria Mel
Gibson. Czas projekcji: 125 mi-
nut.

Wstrząsający obraz ostat-
nich dwunastu godzin życia
Jezusa. Film wierny przeka-
zom historycznymi, biblijnymi
i teologicznymi. Autentyczność
podkreśla używanie przez ak-
torów wymarłych języków ara-
mejskiego i łacińskiego. „Pa-
sja” to także film o wierze, na-
dziei i miłości, a także przeba-
czaniu, czego tak bardzo po-
trzeba nam wszystkim, żyją-
cym we współczesnym, burzli-
wym świecie.

Seanse: w sobotę i niedzie-
lę — godz. 13.45, 16.00, 18.15,
20.30, w pozostałe dni — godz.
16.00, 18.15, 20.30. Seanse dla
szkół: godz. 8.30, 11.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka
spośród Was, która w czwar-
tek pierwsza zgłosi się do kina
„Millenium” w Łomży z tym
numerem „Kontaktów”, otrzy-
ma bezpłatne bilety na film.

Bliższe informacje o reper-
tuarze i rezerwacja na seanse
zorganizowane: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





CZESŁAWOWI NIEMENOWI

Wstaję zaspany,
łapię w radiu fale
W biegu polykam kubek
cieplej kawy
Spiker radiowy od rana
w eterze
Mówi, że Kain brata Abła zabił
Labirynt ulic wchłania mnie
jak gąbka
Na śniegu znaczą znowu
własny ślad
Spod nieba płynie głośny blues
Niemena
Gdzie śpiewa Bogu „Dziwny
jest ten świat”.
Janusz Kulesza
Zambrów

„Kiedy człowiek jest chory, łatwo wyobraża sobie, że jego życie jest nieużyteczne. Ale jeżeli nie może się modlić ani spełniać innych dobrych uczynków, niech się przekona, że jego cierpienia i pobożne pragnienia są tak samo godne, jak tysiąc modlitw i dobrych uczynków spełnionych w czasie, kiedy był zdrowy”.

Św. Albert

CZYM JEST CIERPIENIE?

„Wy wszyscy w swoich cierpieniach w szczególny sposób odzwierciedlacie tajemnicę Krzyża Chrystusowego i jego moc. (...) I dlatego też wy jesteście wszędzie w społeczeństwie, a zwłaszcza w Kościele, ważni i szczególnie cenni, jesteście na wagę słowa”, mówił Ojciec Święty, Jan Paweł II, ustanawiając 11 lutego Światowym Dniem Chorych.

Cierpienie to subiektywnie doświadczenie i ciężkie doświadczanie zła fizycznego (głód, ból) lub duchowego (nienawiść) albo braków fizycznych lub duchowych (kaleczność, utrata ukochanej osoby, brak sensu życia).

Jeżeli doznawanie spełnia się w sferze wrażeń zmysłowych, są to cierpienia cielesne; jeżeli dokonuje się w sferze świadomości i uczuć, mówimy o cierpieniu duchowym.

Zło fizyczne może spowodować cierpienia duchowe, a cierpienia duchowe rzutują na sferę doznań zmysłowych.

Stary Testament opisuje wiele cierpień narodu izraelskiego. Wskazuje na grzech, jako ostateczne źródło cierpienia. Cierpienie jest karą za naruszenie prawa Bożego, jest środkiem wychowawczym w ręku Ojca. Izajasz zapowiada, że czas wyzwolenia nastąpi za dni Mesjasza, niewinnego Sługi, który zaliczony zostanie w poczet grzeszników i poddany cierpieniom.

Nowy Testament wskazuje Jezusa Chrystusa, oddającego życie za wielu. Jezus osobiście doznał ogromu cierpienia, by przyjść z pomocą cierpiącym. Dlatego został wyniesiony i obdarzony mocą chwały zmartwychwstania. Cierpienia chrześcijan mają wartość zbawczą. Jezus powiedział „kto chce być Jego uczniem, musi wziąć swój krzyż i naśladować Go” (Mt 16,24).

Z niejednego, doświadczonego cierpieniem serca, wyrwują się

grzechy, ani nie jest odpowiedzią Boga na zło człowieka. Można je zrozumieć tylko i wyłącznie w świetle miłości Bożej, która jest ostatecznym sensem wszystkiego, co na tym świecie istnieje. Cierpienie zostało związane z miłością — jak napisałem w Liście Apostolskim Salwifici doloris — z tą miłością, o jakiej mówił Chrystus Nikodemowi, z tą miłością, która tworzy dobro, wyprowadzając je również ze zła, wyprowadzając przez cierpienie, tak jak najwyższe dobro Odkupienia świata zostało wyprowadzone z Krzyża Chrystusa i stale bierze z niego swój początek... W nim też musimy postawić na nowo pytanie o sens cierpienia i odczytać do końca odpowiedź na to pytanie”.

Każdemu z nas potrzeba dziecięcej ufności. Św. Jakub w swoim liście pisze: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana”.

Jan Paweł II wzywa wszystkich chorych, by zaufali Jezusowi, który jest „zmartwychwstaniem i życiem”. Cierpienia w zjednoczeniu



pytania: „Dlaczego ja tak cierpię? Dlaczego to mnie spotkało?”

Czy cierpienie ma sens?

Odpowiedź na to pytanie możemy znaleźć w słowach Ojca Świętego, wypowiedzianych 6 czerwca 1991 r. w Olsztynie. „Człowiek dotknięty chorobą, czy też jakimś innym cierpieniem, często pyta siebie samego: dlaczego ja muszę znosić ból? I prawie natychmiast stawia sobie inne pytanie: po co, jaki sens tego cierpienia, które mnie dotknęło? I gdy nie znajduje odpowiedzi, często się załamuje, bo cierpienie staje się silniejsze od niego. Cierpienie nie jest karą za

z Chrystusem przyczyniają do zbawienia świata.

Do dzieci, przebywających w szpitalu pediatricznym w Prokocimiu, Jan Paweł II skierował 13 sierpnia 1991 r. te słowa: „Cierpienie człowieka, cierpienie ludzi, którego nie da się uniknąć, przynajmniej w duchu wiary, jest źródłem mocy dla cierpiącego i dla innych, i jest źródłem mocy dla Kościoła, dla jego zbawczego posłannictwa. Dlatego tak bardzo cenię każde spotkanie z ludźmi chorymi i cierpiącymi. Dlatego tak bardzo liczę na owocność ich słabości i ich bólu.

Prawdę tę pragnę raz jeszcze przekazać wam, drogie dzieci, które przebywacie w tym szpitalu, pragnę przekazać ją waszym rodzicom, tym, którzy was kochają, którzy wami się opiekują, którzy was leczą. I pragnę ją przekazać wszystkim moim rodakom, którzy cierpią w domach, w szpitalach, w różnych zakładach, i pragnę ją przekazać chorym i cierpiącym na całym świecie. Człowiek lęka się cierpienia, wzdryga się przed nim, pragnie go uniknąć — tak jak lękał się męki i śmierci sam Chrystus — i ma do tego nie tylko prawo, ale i obowiązek. Cierpienie jednak istnieje na świecie i dotyka nas. Ja wiem, drogie dzieci, że wy i wasi rodzice pragnęlibyście mnie przyjąć w waszych domach, w kościele, w szkole, może na boisku, przy dobrym zdrowiu i pełnej sprawności. Tymczasem zaprosiłyście mnie do szpitala, który jest na jakiś czas dla was domem zastępczym po to, byście do prawdziwego domu, do waszej rodziny, mogły powrócić zdrowe. Tego zdrowia ja wam życzę z całego serca i modlę się o nie. Modlę się, by mimo choroby było wam dobrze w tym szpitalu, byście spotkały kochających was ludzi, mądrych lekarzy, troskliwe pielęgniarki i pielęgniarzy, dobrych kolegów i koleżanki.

W chwilach trudniejszych, gdy będzie wam źle, drogie dzieci, bardzo źle, popatrzcie na Chrystusa, na Chrystusa ukrzyżowanego, który zmartwychwstał. Jego Matka stała pod Krzyżem. Do tej Matki, która jest naszą matką, udaję się na Jasną Górę i zaniosę Jej was, wasze cierpienia, wasze modlitwy i pragnienia, i to wszystko, czego ja dla was pragnę”.

Ojciec Święty przypomina też o naszym ludzkim, chrześcijańskim nakazie nawiedzania chorych: „Pragnę, aby każda rodzina, dotknięta cierpieniem, mogła czerpać ze Świętej Rodziny z Nazaretu pokój i ufność. Wzywam społeczność kościelną i cywilną, by niosły pomoc w trudnych sytuacjach, w jakich znajduje się wiele rodzin, dźwigających ciężar choroby kogoś bliskiego, zarazem przypominam, że Chrystusowy nakaz nawiedzania chorych skierowany jest przede wszystkim do krewnych osoby dotkniętej cierpieniem. Opieka nad chorym członkiem rodziny, sprawowana z miłością i poświęceniem oraz wspomagana wiarą, modlitwą i sakramentami może stać się niezastąpioną formą terapii dla samego chorego, dla wszystkich zaś okazją do odkrycia cennych wartości humanistycznych i duchowych”.

Opracował:

Ks. Tadeusz Golon

Wizna

Ilustracje: Pablo Picasso „Pla-
cząca kobieta z chustą”



AUGUSTÓW

• Adam Wysocki i Marek Twardowski, kajakarze Sparaty, przebywają na obozie sportowym w Brazylii. Przygotowują się do startów w sezonie oraz udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Atenach.

GRAJEWO

• Według badań Pentora, najlepiej sprzedawaną marką wśród wyrobów mlecznych są produkty z serii „Łaciate”.

• W piątek, 12 marca, o godz. 17.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta rozpocznie się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Klubu Sportowego Warmia. Poza podsumowaniem działalności za ostatnie cztery lata odbędą się wybory nowego Zarządu.

GROMADZYN STARY

• Mieszkańcy położonej „za opłotkami” Kolna wsi, będą mieli dogodny dojazd do miasta. Gmina, przy wsparciu Podlaskiego Zarządu Dróg, wykona chodnik wzdłuż drogi wojewódzkiej. Dotychczas chodzi się jej poboczem, co jest bardzo niewygodne, a przy tym wysoce niebezpieczne.

HAJNÓWKA

• „Rośnie”, rozpoczęta w ubiegłym roku, budowa okazałego amfiteatru w parku, finansowana z budżetu miasta. Będzie scena z zapleczem i szatniami dla wykonawców, widownia na 1500 miejsc siedzących, arena dla tysiąca tancerzy, kino pod chmurką, a zimą lodowisko i imprezy sportowe. Amfiteatr to od dawna ulubione miejsce spotkań mieszkańców i gości. Nowoczesny, zmieniony pod względem architektury i przeznaczenia, zostanie oddany do użytku przed tegorocznymi wakacjami. I proszę! W Hajnówce można, a w Łomży miejsce po obskurnej „muszli” wciąż się nie zmienia, stanowiąc jeszcze jedną bardzo wymowną „wizytówkę” miasta z ruchliwej krajowej trasy.

• Do najważniejszych tegorocznych inwestycji w mieście należą modernizacja dróg, budowa kanalizacji i wodociągów oraz termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej nr 1. Ocieplanie ścian, remont dachu, wymiana stolarki okiennej finansowane będą z budżetu samorządu.

KOLNO

• Uczennica klasy VI c Szkoły Podstawowej nr 2 Ewa



Florczyk w wojewódzkim konkursie „Europa w szkole” zdobyła pierwsze miejsce za pracę literacką, zachęcającą do czytania literatury europejskiej. Inna uczennica tej szkoły, Justyna Gromadzka z klasy VI a, dotarła do finałów wojewódzkich konkursu ze znajomości języka polskiego.

• Nieznaczny spadek zagrożenia przestępczością występuje w powiecie kolneń-

na 2004 rok. Najważniejsze inwestycje: modernizacja ujęć wody i jej rozprowadzenie wokół wsi Kumelsk i Borkowo, budowa nowych dróg w Czerwonym, Janowie oraz w ciągach drogowych Lachowo — Kielcze Kopki, Niksowizna — Gietki. Najwięcej pieniędzy budżetowych pochłonie oświata, na którą przewidziano ponad 6 mln 600 tys. złotych. Gminny Zespół Obsługi Placówek Oświatowych



Wiosna na progu

— Jedne gawrony naprawiają gniazda, a drugie o nie się biją. To niewątpliwym znak, że wiosna blisko — mówi Ryszard Modzelewski, dyrektor Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi.

Jednak nie ma jeszcze skowronków i czajek (symbolu Parku), pierwszych skrzydlatych zwiastunów wiosny, wracających z Południa, a kuropatwy wciąż trzymają się w stadkach.

— Gile i jemiółuszki z Północy, które u nas zimują, także jeszcze nie szykują się do odlotu — mówi Krzysztof Frąckiel z Biebrzańskiego Parku Narodowego. — Wszędzie cisza.

skim. Od 1998 roku nie zanotowano zabójstw czy napadów rabunkowych z bronią. Do sądu miejscowa prokuratura kieruje około 350 spraw rocznie.

• Na ostatniej sesji Rada Gminy zatwierdziła budżet

— Za to gęsi i żurawie już na dobre zadomowiły się po podróży — dodaje Mikołaj Pruszyński, ornitolog z Narwiańskiego Parku Narodowego. — Powrotu kolejnych wędrowców nasłuchuję każdego dnia!

Tymczasem „marcuja” koty, wierzbowe „kotki” kwitną w pełni, a sikorki już nie czatują na słoninkę. Za dwa tygodnie (25 marca) na pewno pojawią się tak oczekiwane przez wszystkich najpiękniejsze symbole polskiego krajobrazu, na widok których, zgodnie ze staropolskim porzekadłem, zawołamy: „Na Zwiastowanie witaj, bocianie!”

Na zdjęciu: koty „marcuja”...

zakupi nowy autokar do dowozu uczniów do podstawówek i gimnazjów.

• Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyło się zorganizowane przez Kolneński Dom Kultury spotkanie z twórczością ludową Zo-

fii Trzcinińskiej-Parzych z Nowej Rudy. Uczyła uczniów z kolneńskich szkół sztuki wykonywania sztucznych kwiatów, wykorzystywanych w tym okresie głównie do strojenia tradycyjnych palm kurpiowskich. Zdobyte umiejętności młodzież wykorzysta przy przygotowywaniu prac na organizowany corocznie konkurs „Wielkanocne Rozmaitości”.

MAŁY PŁOCK

• Zachęceniem masowym udziałem uczniów w konkursie na świąteczną pocztówkę o tematyce bożonarodzeniowej, nauczyciele i uczniowie gimnazjum myślą o wydaniu kart wielkanocnych, a w przyszłości ze zdjęciami zabytków gminy.

RADZIŁÓW

• Gmina niezmiennie inwestuje. W tym roku, dzięki wsparciu unijnego funduszu SAPARD, możliwa będzie budowa kanalizacji w Karwowie, wodociągu Barwiki — Szyjki, drogi w Glinkach oraz drogi Konopki — Wypychy. Na liście znajdują się także budowa stacji wodociągowej w Łojach Awissie, stolówki w gimnazjum oraz remont siedziby przyszłego gminnego ośrodka kultury w Radziłowie, a także ocieplenie budynków szkół w Kramarzewie i Mścichach.

• Po remoncie i adaptacji dwóch pomieszczeń oddany został do użytku budynek Komisariatu Policji w Radziłowie. Funkcjonariusze mogą pracować i przyjmować interesantów w oddzielnych pokojach, o czym nie ma mowy w niejednej komendzie miejskiej, czy powiatowej. Kierownikiem Komisariatu w Radziłowie jest Cezary Sobolewski.

STAWISKI

• Mnożą się kłopoty z połączeniem sekcji piłki nożnej KS Stawiski z KS Wissa Szczuczyn. Jeśli fuzja nie dojdzie do skutku, małe są możliwości, by Stawiski przystąpiły do rozgrywek IV ligi. Powodem są pustki klubowej kasy.

SZCZUCZYN

• Do Klubu Sportowego Wissa powróciły dwie bardzo utalentowane zapaśniczki, Katarzyna Zalewska i Ewa Jarząbek. W minionym roku reprezentowały barwy Szczytu Boguszków Gorce. Jednak ze względu na kłopoty finansowe Szczytu musiały wrócić do Szczuczyna.





Mam dziewiętnaście lat, nigdy nie byłam u ginekologa i nie robiłam żadnych badań. Myślę o rozpoczęciu współżycia i stąd moje pytanie: czy powinnam wcześniej wykonać jakieś badania i czy to będzie bolało?

Druga sprawa dotyczy mojego chłopca. Zauważyłam, że kiedy się pieścimy, członek Krzysia trochę się wykrzywia. Nie wiem, czy właśnie tak powinno być, bo nie mam żadnego porównania. Raz jeszcze zaznaczam, że ze sobą nie współżyliśmy, nasze kontakty kończą się na pieszczotach. Czy Krzysiek powinien pójść do lekarza?

Jaga

Przed rozpoczęciem współżycia warto sprawdzić, czy jesteś zupełnie zdrowa. Pierwsza wizyta u ginekologa to nie tylko badanie, ale też wywiad. Lekarz będzie pytał o regularność miesiączki, czy krwawienie jest obfite. Spyta także, czy ktoś w rodzinie nie chorował na raka sutka i z pewnością zbada piersi, czy nie ma w nich jakiegoś niepotrzebnego guzka. To wszystko nic nie boli. Nie boli także profilaktyczne badanie szyjki macicy, zwane cytologią. Polega na pobraniu rozmazu z pochwy i sprawdzeniu, czy nie ma jakichś niepokojących zmian w komórkach nabłonka. Takie badanie, niezależnie od tego, czy się zaczyna współżycie, czy się współżyje regularnie lub nie, powinno się przeprowadzać raz w roku.

A teraz druga sprawa. Lekkie skrzywienie członka to nic groźnego. Jego kształt zależy od rozmieszczenia ciałek jamistych, które podczas wzwodu wypełniają się krwią i powodują jego powiększenie oraz stwardnienie. Ciałka nie są rozmieszczone symetrycznie i to jest powodem lekkiego wykrzywienia penisa. To żadna ułomność ani choroba. Jedynie mężczyźni, których członek jest skrzywiony pod kątem 45 stopni, potrzebują interwencji chirurgicznej, bo taka budowa uniemożliwia współżycie. W opisaną w liście sytuację nie ma powodów do paniki, bo członek nie musi być idealnie prosty. I większość penisów nie jest wcale idealnie prosta.



LEKARZ DOMOWY

Ostatnio usłyszałem, że dolegliwości sercowe można leczyć plastrem. Dla mnie to nowość, pragnę dowiedzieć się czegoś więcej i czy takie leczenie może być skuteczne?

Ryszard

Plastry wykorzystuje się coraz częściej jako wygodny sposób podawania leków. Jest to też dobre rozwiązanie dla tych, którzy zapominają o przyjęciu lekarstwa. Wśród wielu innych rodzajów są także plastry dla sercowców, przeznaczone do leczenia choroby niedokrwiennej. Taki plaster zawiera środek rozszerza-

jący naczynia wieńcowe (nitroglicerynę).

Plasterek przykleja się na ciało, a zawarty w nim lek stopniowo i równomiernie wnika przez skórę do organizmu. To ważne, bo lekarstwo trafia prosto do krwioobiegu, oszczędzając w ten sposób wątrobę i żołądek.

Proszę pamiętać, że taki plaster jest lekiem i nie można stosować go samemu według własnej recepty. Trzeba wcześniej skonsultować się z lekarzem. Poza tym plastry z nitrogliceryną przeznaczone są wyłącznie do leczenia przewlekłego. Nie można przy-

kleić go sobie, gdy pojawi się jakiś atak duszności lub ból serca, a gdy minie, zrezygnować.

Przy stosowaniu leku w plastrze nie można skóry wystawiać na działanie słońca, solarium i sauny. Nie można też ogrzewać termoforem lub poduszką elektryczną, bo to wszystko wpłynie na przyspieszenie przenikania leku. Nie można raz używanego i odklejonego plastra po czasie przyklejać ponownie.

Nie każdy toleruje w ten sposób podawane leki. Jeśli w okolicach plastra pojawi się pieczenie, zaczerwienienie lub wysypka, trzeba plaster zerwać i skontaktować się z lekarzem.



POD PARAGRAFEM

Jestem ojcem dwójki nieślubnych dzieci. Kocham swoich synów, interesuję się nimi, jestem w stałym kontakcie, regularnie płacę alimenty. W moim zakładzie inni rodzice korzystają z dopłat przeznaczonych na wypocinek dzieci z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Czy ja, jako ojciec nieślubnych dzieci, także mogę ubiegać się o taką dopłatę z funduszu zakładowego? Pragnę dodać, że nie pobieram na synów zasiłku rodzinnego.

Chciałbym przy okazji dowiedzieć się, czy ojciec także może skorzystać z wolnego dnia, zwią-

zanego z opieką nad dzieckiem z zachowaniem prawa do wynagrodzenia?

Karol

Zgodnie z kodeksem pracy uprawnionymi do świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych są pracownicy oraz ich rodziny. W rozumieniu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dzieci są najbliższą rodziną pracownika. Nie ma znaczenia, czy ich ojciec z matką jest w związku czy nie. Ojciec nieślubnych dzieci może także ubiegać się o różne świadczenia na nie, a w tym na dopłaty do letniego czy zimowego

wypoczynku. Jednak proszę pamiętać, że należy spełnić socjalne kryteria przydziału takiej pomocy, określone w regulaminie zakładowego funduszu.

Przy ubieganiu się o tę pomoc bez znaczenia jest fakt, czy pracownik otrzymuje zasiłek rodzinny, czy nie.

Opieka nad dzieckiem (a są to dwa dni w roku kalendarzowym na dziecko do lat 14) po nowelizacji kodeksu pracy przysługuje także ojcu. Bez znaczenia jest ilość dzieci, w przypadku jednego czy trojga zawsze można skorzystać tylko z dwóch dodatkowo wolnych od pracy dni z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.



Czytelnik podpisany J.B. oraz „Samotna niezależna... D.B”; prosimy ponowić swą ofertę, podając adres (do wiadomości redakcji) lub adnotację, że listy zostaną odebrane osobiście w „Kontaktach”. Redakcja nie informuje telefonicznie o nadesłanej korespondencji.

POZNAJMY SIĘ

Jestem zielonooką szatynką spod znaku Bliźniąt (lat 32 i 170 cm wzrostu). Interesuję się filmem, psychologią, sportem. Lubię podróżować i poznawać różnych, nowych ludzi. Jeżeli masz 30-35 lat, poczucie humoru i po-

dobne zainteresowania, napisz do mnie. Może razem powitamy nadchodzącą wiosnę.

Maja
z Łomży

Mam 39 lat, jestem średniego wzrostu, stanu wolnego. Wykształcenie średnie. Mam też wspaniałą pracę, którą wykonuję z pasją. Odezwij się! Może razem zerwiemy z samotnością i wypełnimy pustkę w naszych sercach?

Robert

Danusia, lat 34, z okolic Łomży. Jestem po nieudanym małżeństwie. Nie tracę nadziei na poznanie swojej prawdziwej, drugiej połówki, kochanego mężczyzny na dobre i na złe. Napisz...

Danusia

Jeżeli jesteś wolny, zaradny, za dbany, wrażliwy przed 40.; czujesz się samotny i marzysz, by Twoje serce ogarnęła namiętność..., napisz do zmysłowej, subtelnej kobiety. Może to właśnie Ty spełnisz moje sny?

Megi

Janusz, lat 43. Mieszkam na wsi pod Łomżą. Jestem przystojnym, wrażliwym mężczyzną w trakcie sprawy rozwodowej. Poznam miłą Panią w stosownym wieku, która już dłużej nie chce być sama. Może nadchodząca wiosna uśmiechnie się właśnie do nas?

Janusz

Mam na imię Leszek. Jestem pogodnym, opiekuńczym kawalerem (32 lata). Kocham wieś i przyrodę (mieszkam na wsi). Chciałbym poznać sympatyczną pannienkę, która polubiłaby mnie i moje miejsce. Jeżeli jesteś wrażliwą dziewczyną i czujesz się dobrze wśród pól, lasów i łąk, napisz do mnie.

Leszek

Wysoki (190 cm), 22 lata. Szukam swojej dziewczyny, chętnie z okolic Łomży. Może to Ty? Napisz. Odpiszę na każdy list.

Marcin



★

— Nasza gwiazda ma lat piętnaście. Ojciec za granicą, a matka bezradna. Dziewczyna żyje tak, jak jej się podoba — mówi nadkomisarz Adam Skibiński z Zespołu do spraw Nieletnich Komendy Miejskiej Policji w Łomży.

Poznała starszego od siebie chłopaka. Oboje postanowili przede wszystkim nie chodzić do szkoły. Jej ofiary, głównie chłopcy, którym zdrowo przykładała nawet na oczach dyrektora, zapewne odetchnęły. Gwiazda ograbiła swoją matkę z kupionego na raty sprzętu radiofonicznego (miłość miłością, ale trzeba coś jeść) i niezmiennie ją szantażowała: jeśli nie kupi jej tego, czy tamtego, „coś sobie zrobi”. Jej namiętnością stały się sklepowe kradzieże: od drogiej odzieży po kosmetyki. Ba, z pieniędzy i biżuterii (łącznej wartości około 6 tysięcy złotych) okradła nawet przyjaciółkę matki, kiedy przyjechała do nich z wizytą. Maczał w tym palce także „narzeczony”, z którym i pod tym względem doskonale się rozumiała (on okradł swoich dziadków i ciotkę, a rower kupiony przez matkę, sprzedał nim zdążyła spłacić pierwszą ratę).

Przez ostatni semestr „gwiazda” gościła w szkole tylko raz! Dowożona na lekcje przez policjantów, była na „wolności” znacznie szybciej niż oni z powrotem w komendzie!

„Gwiazda” i jej „narzeczony” mieli wspólniczki, które pomagały im zarówno kraść, jak i zbywać łupy.

Od stycznia 2004 roku „gwiazda” przebywa w zakładzie poprawczym w Warszawie. Siedemnastoletni „narzeczony” czeka na umieszczenie w ośrodku wychowawczym. Czy to coś zmieni?

★

— Dziewczeta, z którymi mamy do czynienia, są wyrachowane, wulgarne, bezczelne, agresywne, nie mają żadnych zahamowań. Ani w sposobie bycia i działania, ani w słownictwie. Postrzegają i odbierają świat tak, jak go sobie „wymyśliły” — mówi nadkomisarz Wioletta Żelazna, specjalista do spraw nieletnich w Komendzie Powiatowej Policji w Grajewie. — Brak świadomości konsekwencji stylu życia potęguje postawa na „nie”.

Czytające jedynie książkę telefoniczną w „komórce” mają swoich idoli: gwiazdy estrady na równi z rówieśnikami, im-



KRONIKA POLICYJNA

Szesnastolatka z Łomży zgłosiła się na policję: matka znęca się nad nią fizycznie i psychicznie. Już widziałem makabryczną sytuację, a tu słyszę: „Po dwudziestej drugiej nie pozwala mi iść na dyskotekę”. Do tego każe jej się uczyć i zrzedzi!, wspomina Adam Skibiński z Zespołu do spraw Nieletnich Komendy Miejskiej Policji w Łomży.



Gwiazdy, gwiazdki i gwiazdeczki

ponującymi „paleniem gumy”, luksusową „bryką” i nieograniczoną wolnością w szerokim tego słowa znaczeniu. Na spotkania umawiają się z reguły w tych samych miejscach, zwykle późnym wieczorem. Jesteś jego damą do towarzystwa, ale tylko wtedy, kiedy on tego chce. I nie ludź się, że będzie inaczej.

— To chłopak stawia żarcie, zabiera na dyskotekę i w ogóle — mówi piętnastoletnia zambrowianka. — Szlag mnie trafia, kiedy widzę taką, co natychmiast pakuje mu się na tylne siedzenie, a ja zostaję na tym parkingu jak głupia. Jeżeli zacznie się to powtarzać, przyłeję równo! Z takimi nogami i taką figurą powinnam być modelką, a nie wegetować w tej zambrowskiej dziurze! Chole- ra! Gdzie ten facet ma oczy?! W czym jestem gorsza od innych?! W tym, że mój stary codziennie jest zapity, nie pamiętam ciasta w domu, a dla matki ważniejsze jest piwo niż ja i mój brat. Pieprzę takie życie! I przywalę każdemu, kto mi stanie na drodze!

★

Nasza trzynastoletnia „gwiazdka” ucieka notorycznie — mówi młodszy aspirant Joanna Makarewicz z Komendy Powiatowej Policji w Kolnie. — Wyciągamy ją z różnych miejsc, z melin,

gdzie przebywa w towarzystwie mężczyzn znacznie od niej starszych. Zawsze niesamowicie cuchnąca i zawsze, niczym w porzekadle, „lżąc jak pies”. Wrażenie? Bardzo grzeczna, skruszona, maślane oczy, poczucie winy. Dlaczego ucieka z domu i nie chodzi do szkoły? „Nie wiem”, odpowiada za każdym razem.

★

— Nasza uciekinierka ma dzisiaj 16 lat; zaczęła jako dwunastolatka — mówi aspirant Jarosław Siemiatycki z Zespołu do spraw Demoralizacji i Patologii Nieletnich Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem. — Ma swoje o wiele starsze od niej towarzystwo. Kradnie, pali, pije. Kiedy wytrzeźwieje, obiecuje poprawę i znowu nie ma jej ani w szkole, ani w domu. Nic dziwnego: to dom, w którym leje się alkohol i każdy żyje „sam sobie”.

— Wulgarny język stał się „polszczyzną” dziewcząt na co dzień i nie tylko zdemoralizowanych — mówi Joanna Makarewicz. — Przekleństwem podkreślają swoje istnienie, zwracając na siebie uwagę, by w ten sposób mieć lepsze samopoczucie, imponować tym „grzecznym”.

ADAM J. WITECKI

200 000 zł za prezesów

Areszt tymczasowy na poręczenie majątkowe w wysokości po 200 tysięcy złotych zamienił białostocki sąd wobec Wojciecha T. i Grzegorza Ł., szefów holdingu Fasty, oraz Grzegorza K. z innej firmy związanej z Fastami. Prokuratura zarzuca im działanie na szkodę jednej z firm włókienniczych w Łodzi. Za aresztowanymi ujęły się załogi z Białegostoku i Andrychowa (tam znajduje się drugi zakład holdingu), a także wiele bardzo znanych postaci życia publicznego.

Mandaty poza Łomżą

Łomżyńska policja nie może z przyczyn formalnych i prawnych przekazać Straży Miejskiej fotoradaru, który na ulicach miasta od sierpnia wylapuje przypadki zbyt szybkiej jazdy (było ich ponad 2 tysiące). Samorząd był tym zainteresowany od czasu nadania strażnikom miejskim uprawnień do wymierzania mandatów. W przypadku, gdyby właścicielem urządzenia było miasto, tu też mogłyby zostawać pieniądze od naruszających przepisy kierowców (policja musi wpływy z mandatów przekazywać do skarbu państwa). Komenda Miejska deklaruje jednak pełną współpracę przy wykorzystywaniu specjalnych masztów, jeżeli miasto zakupi swój fotoradar.

Na Mazury bez tirów

Zakaz tranzytowego ruchu tirów wprowadzi w najbliższych dniach na drodze nr 61 Łomża — Augustów białostocki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Powodem są przede wszystkim planowane na tej trasie prace modernizacyjne. Jesienią zaczęły się już między Szczuczynem a Grajewem i wykonawca czeka jedynie na poprawę pogody, by je wznowić. Tylko od aury zależy także przekazanie „placu budowy” firmie, która wyremontuje fragment Świdry — Szczuczyn. W planach na ten rok są jeszcze prace na kilkukilometrowym odcinku od Stawisk w kierunku Szczuczyna oraz między Rajgrodem a Augustowem. Łącznie roboty odbywać się będą na około 50 kilometrach ważnej zwłaszcza dla ruchu turystycznego drogi.





korespondencja własna
„Kontaktów” z Afryki

Precz!

Wciąż wieje harmatan, jesteśmy już tylko 250 km od pustyni w przygranicznym Burkina Faso, w górę nad równikiem. Usta pękają od gorąca.

Przed kolejną wioską, zatknięta na patyku ofiarna kura. Ludzie siedzą przy pomazanym krwią, oblepionym piórami, fetyszu. Przed chwilą złożyli ofiarę.

— Czy mogę zrobić zdjęcie? — pytam.

— Foto?

Poważna sprawa, więc wołają tego, co zabił kurę.

— To była ofiara dla ducha mego ojca. On postawił ten fetysz. Będzie się gniewał. Na całą wieś mogłoby spaść nieszczęście — mówi i nie pozwala.

Szanuję jego wolę, odjeżdżamy.

Wody!

Jesteśmy we wsi Boungha, na północ od miasta Bassar. Dwadzieścia lat temu francuscy misjonarze zbudowali tu kościół. Po co? Ludzie nie rozumie. Ich bogowie nie mają świątyni, cały świat jest świątynią. Nikogo nie udało się nawrócić. Wyjechali, kościółek pozostał.

Wita nas gromada dzieci i katecheta. Uderza w „dzwon”, wiszącą na gałęzi felgę.

Osiem lat temu zostali tu ochrzczeni pierwsi chrześcijanie, jest ich około dwudziestu katolików. Pod cieniem drzewa zaczyna się lekcja religii; siostra Justyna przygotowuje sześciu młodych mężczyzn do bierzmowania.

Wokół gliniane chaty, zarobaczone, brudne dzieci z pękatymi głodem brzuchami, z

krzywicą, źle odciętą pępowną. Justyna przyjeżdża tu także na szczepienia, jest coraz mniej ofiar polio, coraz mniej dzieci umiera na odrę czy tyfus. Wielki sukces.

Jeden z chłopców pokazuje mi autobusik z patyczków, zrobiony bez jednego gwoźdź. Z dumą otwiera przednie i tylne drzwiczki. Sam go zrobił! Tu dzieciom nikt nie kupuje zabawek. Nie ma pieniędzy. Nawet opłata nauki w szkole 2000 franków (mniej niż 4 dol.) stanowi problem.

Jedyna studnia znajduje się daleko za wsią.

Każdego ranka dziewczęta z gromadą dzieci idą ponad kilometr z miskami po wodę. W innych krajach Afryki miska na głowie została już zastąpiona lekkim, plastikowym pojemnikiem, ale nie w Togo.

— Ta wieś z gliny, bez prądu, wygląda dokładnie tak, jak sto, dwieście lat temu — mówi drobny, szczupłutki dyrektor szkoły. — Że studnia daleko? To jest bardzo dobre. Jest na ziemi niczyjej. Gdyby była we wsi, zaraz by ktoś krzyczał, że to jego ziemia! Ogrodziłby, chciałby zapłaty.

Dzieci z czterech wiosek chodzą do tutejszej szkoły pieszo w żarze 40 stopni (najdalej 7 km w jedną i 7 km w drugą stronę); idą zawsze z własną wodą. Około stu uczniów

z czterech plemion Bassar, Losso, Peul i Kokomba uczy trzech nauczycieli. Nie ma żadnych pomocy naukowych, są tylko ławki, kreda i tablica.

Co znaczy kochać?

— Najważniejsze to przekonać, że Bóg ich kocha — mówi siostra Justyna. — Ale to nie jest proste. Pytają: „A co znaczy kochać?”

Justyna omawia ze swoją grupą Dziesięcioro Przykazań. Dzisiaj „Nie cudzołóż”. Tutaj każdy piętnastolatek chłopak musi mieć dziewczynę; dwunastolatka — chłopaka. Jeżeli nie ma, śmiech na całą wieś. Z mężatką romansować nie wolno. Z panną kawa-

rownie” i nowych ciągle przybywa.

„Nie kradnij”. Grzech jest tylko wtedy, gdy się wyda. Jeżeli wyjdzie na jaw, że skradłem ci koguta, to jest grzech. Ale jeżeli nikt o tym nie wie, grzechu nie ma. Nie ma grzechu w myślach, mówię. Jest tylko w ujawnionych, schwytanych na gorąco, uczynkach. Bo myśleć można dużo, mówić też, ale dopóki jakaś myśl, życzenie nie zadziało, to jaki to grzech? Przecież nic się nie stało.

„Człowiek jest lekarstwem dla drugiego człowieka”, mówi afrykańskie przysłowie. Jak trudno wytłumaczyć, że znaczy tyle samo, co miłuj bliźniego swego...

Wracam do Polski, do mego plemienia. Tu mróz i śnieg.

Togijska telewizja nadała komunikat: „W Lome ujawniono 30 wypadków zachorowań na cholere...”



lerowi czy żonatemu zawsze można. Grzech? Dziwne. „Miłość małżeńska”? A co to znaczy? Kobieta ma rodzić dzieci, pracować, a jeżeli nie rodzi, bierze się inną. Gdy umiera bezdzietna, jej ciało chowa się w buszu. Co to jest miłość?

„Będiesz miłować bliźniego swego”... A jak tu miłować, gdy dzieci nie rodzi? Albo, gdy jest wiedźmą, „pożeraczką dusz” i przez nią ludzie umierają? Taką trzeba wypędzić! Musi uciekać, bo zabijają, spalają. Nie ma prawa mieszkać we wsi. W pobliskim Burkina Faso w diecezji Ouagadougou znajduje się Centrum „Dar Boga”, prowadzone przez misjonarki. Tam może znaleźć schronienie. Obecnie w Centrum przebywa ok. 400 „cza-

To są oficjalne dane, jak jest naprawdę, tego nikt nie wie. W stolicy tego 5-milionowego państwa nie ma zakładu oczyszczania miasta, sterty odpadków piętrzą się obok straganów z żywnością. W marcu rozpoczyna się pora deszczowa, a z nią pojawiają się komary i malaria.

Air France wznosi się nad ciemnym, nieoświetlonym Lome. Z góry widzę tylko małe światełka na wieczornych straganach. Oddaliśmy się od równika.

ALICJA NIEDŹWIECKA

Gdyby jakaś szkoła chciała nawiązać kontakt z dziećmi z opisanej wsi, podaję swój numer telefonu: (086) 218 40 23.



Problem Titanica

Sondaże opinii publicznej wskazują na ciągłe zmniejszanie się poparcia dla rządzącego Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Wszystko wskazuje na to, iż z najbliższymi wyborami do parlamentu, partia ta zniknie ze sceny politycznej. Teraz istnieje już jedynie niepewność czy, wzorem nieboszczyki PZPR, godnie wyprowadzi sztandar, czy też po cichutku rozplynie się w niebycie, jak Akcja Wyborcza Solidarność. Można przypuszczać, że będzie to drugi scenariusz. Huczny pochówek partii przeszkodziłby bowiem jej liderom w możliwie dyskretnej zmianie barw i w spokojnym przejściu do szeregów ugrupowań zwycięskich.

Przywódcy SLD mogą chyba najbardziej liczyć na stanowiska w Platformie Obywatelskiej. Partia ta bowiem ma duże doświadczenie w prowadzeniu polityki kameleona. Składa się głównie z rozbitków, dawniej flagowych, okrętów AWS i UW.

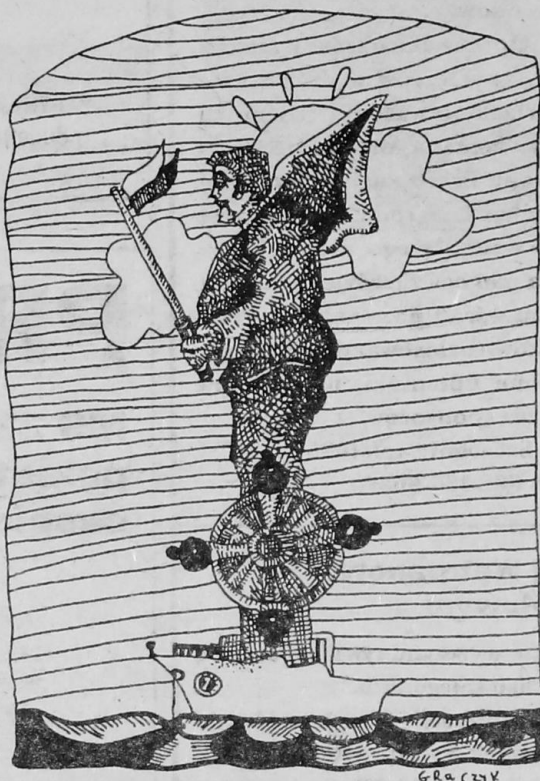
Co ważniejsi działacze rządowi mogą odnaleźć się też w Lidze Polskich Rodzin. Partia ta jest przecież na wskroś przesiąknięta chrześcijańską miłością bliźniego i nie będzie w stanie odmówić pomocy, będącym w potrzebie, braciom w wierze. Po cudownym nawróceniu Leszka Millera, stopień jego katechizacji i rozmodlenia osiągnął już na tyle wysoki poziom, że nikt się nie zdziwi, gdy zostanie zastępcą Romana Giertycha lub ojca Rydzyka. Ramie w ramie będą walczyć w Unii Europejskiej z aborcją, homoseksualizmem i przerwywami.

Nie wiadomo jeszcze, jak zachowa się Samoobrona. Wydaje się jednak, że i tu działacze SLD mogą liczyć na bezpieczną przystań. Obie partie łączy przecież odpowiednio wysoki stopień przestępczości. Razem będzie im łatwiej kryć się przed prokuratorami i bronić przed odebraniem immunitetów.

PiS również nie zaprotestuje przeciw wzmocnieniu swych szeregów nowymi, doświadczonymi w rządzeniu członkami. Poczucie prawa i sprawiedliwości nie pozwoli przecież na pozostawienie ich na lodzie.

Niestety, tylko na PSL nie ma już co liczyć. W związku z planowanym przez wicepremiera Haubera zmniejszeniem ilości ubezpieczonych w KRUS, zmniejszy się ilość rolników, a tym samym zaplecze polityczne ludowej partii. PSL znajdzie się więc również poza parlamentem. Zapewne sobie jakoś poradzi. Bo tak czy siak, chłop potęgą jest i basta.

WIESŁAW WENDERLICH



CHCESZ BYĆ PILOTEM WYCIECZEK ZGŁOŚ SIĘ NA KURS

Centrum Doskonalenia Nauczycieli Oddziału Regionalnego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży organizuje za zgodą Wojewody Podlaskiego stacjonarny kurs dla Kandydatów na Pilotów Wycieczek.

Uczestnikami Kursu mogą być nauczyciele, pracownicy instytucji turystycznych oraz inne osoby zainteresowane uzyskaniem kwalifikacji Pilotów Wycieczek.

Treści programowe kursu są zgodne z ustawą o działalności turystycznej i obejmują 144 godziny wykładów i zajęć praktycznych. W ramach praktyki przewidziana jest wycieczka szkoleniowa na trasie: Łomża — Drusieniki — Wilno — Troki — Kowno — Łomża.

Kurs kończy się egzaminem, który przeprowadzi państwowa komisja, powołana przez Wojewodę Podlaskiego.

Zajęcia będą odbywały się w soboty i niedziele, w siedzibie Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Planuje się, że zajęcia rozpoczną się 20 marca, a zakończą się około 20 maja br. Koszt kursu wynosi 700 zł.

Szczegółowych informacji o kursie udziela biuro OR TWP w Łomży, ulica Konstytucji 3 Maja 2/12, telefon (086) 216-45-62.

Do zobaczenia
na Kursie Pilotów Wycieczek

fak. 1293

PPB „PREFBET” Sp. z o.o. w Śniadowie poszukuje kandydatów na stanowiska:

1. Specjalista ds. marketingu i reklamy

Opis stanowiska:

- budowa i dbałość o wizerunek firmy,
- obsługa targów i imprez budowlanych,
- projektowanie i wykonywanie materiałów reklamowych z wykorzystaniem grafiki komputerowej,
- bieżąca współpraca z odbiorcami,
- nawiązywanie nowych kontaktów handlowych.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe budowlane lub kierunkowe,
- staż pracy co najmniej 2 lata na podobnym stanowisku,
- dobra znajomość branży budowlanej,
- biegła znajomość pakietu MS Office oraz programów graficznych Corel Draw Adobe Photoshop,
- kreatywność i innowacyjność podejmowanych działań,
- dyspozycyjność i elastyczność w pracy,
- prawo jazdy kat. B.

2. Referent ds. sprzedaży

Opis stanowiska:

- sprzedaż i bieżąca obsługa klienta,
- sporządzanie ofert handlowych,
- przyjmowanie i składanie zamówień.

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie,
- staż pracy min. 2 lata na podobnym stanowisku,
- podstawowa znajomość branży budowlanej,
- znajomość pakietu MS Office,
- dyspozycyjność i elastyczność w pracy.

Aplikacje (CV oraz list motywacyjny) prosimy przysyłać do 18.03.2004 r. na adres:

PPB „PREFBET” Sp. z o.o., ul. Kolejowa 17, 18-411 Śniadowo
Dział Służby Pracowniczej

lub na adres poczty elektronicznej: jermymichalak@prefbet.pl

Spotkanie z kandydatami odbędzie się 19 marca 2004 r. o godz. 10.00 w siedzibie Zarządu Spółki

fak. 1274

Do raportu!

Jak z bicia strzelił konia w bok,
W komisji śledczej minął rok
I jak to u nas w obyczaju,
Wnet ogłoszono święto w kraju,
By nie mówili zawistni, zli,
Że z parlamentu lud sobie drwi.

Z powagą idąc więc ku rocznicy,
Żadnych festynów
ni wieczornicy,
Z artystycznego ni tytu cechu!
Bo jubileusz to nie do śmiechu.

Obowiązuje grobowa mina!
Wszak to nie jaja ni popelina.

Ciężar obchodów,
niech świat się dowie,
Na barki wzięli sami posłowie.
Bez zbędnych kosztów,
nie czas na torty,
Dla podniosłości piszą raporty:

Z pierwszym, podobno
bez lania wody!
Ruszył sam Ziobro,
wiadomo młody,
Nie tak jak cała wiekowa reszta.
Ruszył i z miejsca kolejno beszta:
Panią minister była, z kretelem
I sekretarza razem z prezesem,
Wszystkich, bo poseł
z tego już słynie,
Oskarża, kto się tylko nawinie.
Choćby nie było winy, niezbitej.
On pierwszy prawnik
Rzeczypospolitej.

Raportem naród żył
czas niedługi,
Bo wnet ukazał się raport drugi.
Oskarżycielską zapiał też arią
Poseł Rokita do spółki z Marią.
Ot, powielenie Ziobry
przypadków,
Z tym, że Rokita skarżył
też świadków.
Winę obwieścił donośnym
krzykiem,
Całej Agory, razem
z Michnikiem.

Na szturm raportów nieustający
Zareagował przewodniczący.
Bo jak powiedział wprost,
bez osłonek,
Wstyd by go było wyprzedzać
członek.
Więc wnet ze swoim do
prasy leci,
(Zaraz, momencik,
to będzie trzeci!)
Ministerialne sztorcuje gangi
Ostro, wszak raport najwyższej
rangi.

Szczery, bezstronny,
sama logika,
Aż winowajcy drżą jak osika.

Raportów jeszcze byłaby siła,
Lecz się rocznica
wreszcie skończyła.
Do pracy siadła komisja,
w rządzie,
Póki co więcej pisać nie będzie.

Żal, że skończyły się już zawody,
W pisanu prawdy i... laniu wody.
Za to ostatni, ponoć, na finał,
Ma być najlepszy, istny oryginał.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ

KONTAKTY



Drapieżnik 2004



Organizatorem Zawodów jest wydawnictwo „Taurus”, główny sponsor medialny: „Wiadomości wędkarskie”

Zawody rozegrane zostaną 14-16 maja 2004 na Jeziorze Rajgrodzkim.

Pełna opłata startowa wynosi 330 zł (z wyżywieniem i z zakwaterowaniem w Domu Wypoczynkowym „Energetyk” w Rajgrodzie). Zawodnicy rezygnujący z wyżywienia i noclegu: 200 zł.

W zawodach może wziąć udział każdy, kto nadesłanie pismo zgłoszenie do 1 kwietnia 2004 oraz wniesie opłatę startową na adres: Wydawnictwo Taurus, 15-869 Białystok ul. Białostocka 17/61 lub na konto Wydawnictwa: PBK S.A. I / O Białystok 11101154-401150027536.

Ze względu na limitowaną ilość łodzi o zakwalifikowaniu się do zawodów zdecydu-

je kolejność zgłoszeń. Rygorowi temu nie podlegają zawodnicy, którzy dysponują własnymi łodziami i zaznaczają ich przywiezienie w zgłoszeniu, oraz ci, którzy nie będą korzystać z noclegów oraz wyżywienia i przywiezienia własnego łodzi. Wszyscy zakwalifikowani otrzymają zaproszenia, potwierdzające uczestnictwo i harmonogram zawodów.

Oprócz pucharów i medali, dla zwycięzców w dwóch kategoriach, otwartej i dziennikarzy, zostaną przyznane także Grand Prix za największą rybę, puchar i nagroda dla najlepszego wędkującego dziennikarza, dla pań coś za wdzięk i hart ducha, wśród pozostałych zawodników rozlosowane będą liczne cenne upominki, ufundowane przez sponsorów.

Szczegóły, tel. (085) 6521282 lub 602 326-968.

VI Podlaski Turniej Weteranów
w Tenisie Stołowym

W niedzielę 14 marca w Hali Sportowej MOSiR w Grajewie przy ul. Strażackiej 2 o godz. 10.00 rozpocznie się VI Podlaski Turniej Weteranów w Tenisie Stołowym. Udział mogą wziąć tenisiści, którzy ukończyli 35 lat. Wśród kobiet nie ma podziału na kategorie wieko-

we, a mężczyźni rywalizować będą w kilku kategoriach.

Informacje i zapisy: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Strażacka 2, 19-200 Grajewo, tel. 0-86 272-85-82. Zapisy przyjmowane będą też w dniu zawodów od godz. 8.00.

Za tydzień:

zgłoszenia do konkursu Wędkarski Okaz Roku

Ratujmy Damiana!

— Proszę o pomoc w leczeniu mojego dwunastoletniego syna Damiana, który od urodzenia choruje na dziecięcę porażenie mózgowie — mówi Iłona Lackowska, samotnie wychowująca także młodszą córkę. — Damian wymaga ciągłej opieki i rehabilitacji. Dotychczas, w miarę moich możliwości, starałam się korzystać z wszelkich sposobów usprawniania syna. Ale z chwilą utworzenia kas chorych, wyjazdy na leczenie zostały ograniczone do minimum.

Dotychczas chłopiec przebywał na terapii w szpitalu specjalistycznym w Busku Zdroju (koszt — 130 złotych za dobę!) oraz w ośrodku rehabilitacji i hipoterapii dla dzieci w Wiatrowie (dwa tygodnie to aż 3000 złotych!). Po każdym pobycie widać było znaczną poprawę.

Niestety, matka już nie jest w stanie sfinansować kolejnych wyjazdów rehabilitacyjnych.

Każdy grosz przybliża Damiana do zdrowia!

Pieniądze można wpłacać na konto Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”: PKO BP XV O/Warszawa nr 93 10201156 123112454 z dopiskiem „na leczenie i rehabilitację Damiana Lackowskiego”. Każda kwota może być odliczona od podatku.

LEGIA
W BIAŁYMSTOKU

W półfinale piłkarskiego Pucharu Polski drugoligowa Jagielonia Białystok wylosowała Legię Warszawa. Pierwszy mecz odbędzie się 14 kwietnia w Białymstoku, prawdopodobnie na stadionie Hetmana.

INSTALBUD
Pewny dach i zawsze ciepło

Łomża, Al. Piłsudskiego 115
tel./fax (0-86) 473-77-69

BLACHODACHÓWKI

Bud Mar
Wiesz czym budujesz?

Gasell

Dla pewności...
Plannja

OKNA DACHOWE

VELUX
Ciepła do podłogi

Koto

DACHÓWKI

WIEKOR
Kolejka dachowa

RUPP CERAMIKA
Dach w nowoczesnym stylu

BRAAS

WEŁNY

ROCKWOOL

PAROC

URSA
Systemy izolacyjne

Gulfiber

PEŁTA G-K PROFILE • MASY SZPACHLOWE
HYDRAULIKA – MONTAŻ, SPRZEDAŻ, SERWIS, DORADZTWO
Buderus, Viessmann, Kostrzewa, Atmos, Cichewicz, Sokółka

KOMINKI

fak. 1220

PROMOCJA!

**MS 230 i 250 -
pakiet materiałów
eksploatacyjnych**



**ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16**

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Berlinga 31, tel. 853 68 04; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 22 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie. **STIHL®**

fak. 1118



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

auto części

do wszystkich marek

**PROMOCJA
AKUMULATORÓW
FIRMY BOSCH
5% RABATU
PRZY ZAKUPIE
AKUMULATORA**

18-400 Łomża, Al. Legionów 120, tel. (0 86) 218 35 57

REKLAMA

MOTORYZACJA

AUTO – SZYBY najtaniej, Łomża,
Kraska 78, (086)2184-123, 0-604-
491-522

47-o

ROZBITE KUPIĘ, tel. 0606 723
425.

f.382-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

845-o

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ campin-
gową Niewiadów 126, 216-40-76

1076-o

CITROEN C-25 (1992r.) faba izo-
termna, (086) 2125-143.

f.1158-o

POLONEZ (1992r) + gaz, hak,
alarm, 0-509-18-44-71

1244

VOLKSWAGEN pod plandeką LT-
46 2.5TDI (1997r), mercedes 208D
(1996r) pod plandeką, kom. 0-692-
602-620

1248

SPRZEDAM DAEWOO Tico
(2000r), przebieg 33000km, tel.
218-15-04

1252

SPRZEDAM FIATA 126p (1992r),
0-506-580-684

1266

POLONEZ (XII.1996r), gaz, II
właściciel, 270-12-86

1268

VOLKSWAGEN GOLF III 1.9TDI
(1994r), 219-08-61, 0-502-518-581

1280-o

FIAT SEICENTO, 2000r, wiśnia
metalik, pierwszy właściciel, ideal-
ny, cena: 16 600, tel.
0502049374

1313

SKODA FELICIA, 1998r, srebrna,
pierwszy właściciel, instalacja gazo-
wa, bezwypadkowa, cena: 18 900,
tel. (029) 7694236

1313

FORD FOCUS, 2000r, salonowy, I-
szy właściciel, ABS, wspomaganie,
pełna elektryka, radio, centr. za-
mek, bezwypadkowy, cena: 34800,
tel. 0502 049374

1313

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 9.000 zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Łomża Al. Legionów 44
(Centrum Handlowe 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

fak. 1137

TOYOTA COROLLA, 1998r, sa-
lon, pierwszy właściciel, pełen ser-
wis, bezwypadkowy, cena 28 700,
tel. 0504 577 928

1313

OPEL ASTRA, 1994r, salon, pierw-
szy właściciel, bezwypadkowy, cena:
16500, tel. (029) 7694236

1313

VOLKSWAGEN PASSAT B5 1996/
97, salon, pełna opcja z klimatro-
nic, pełen serwis, pierwszy właci-
ciel, cena: 36900, tel. 0502049374

1313

FIAT PUNTO II, 2000 r, zielony,
bardzo zadbane, serwisowany, bez-
wypadkowy, tel. 0502 049 374, ce-
na: 23500

1313

RENAULT KANGOO, 2001 r, ho-
mologacja, Fr-a Vat, 5-osobowy, sa-
lonowy, serwisowany, wspomaga-
nie, radio, centr. zamek, 2 X Air
Bag, mały przebieg, bardzo zadba-
ny, cena: 27 900 netto, tel 0502 049
374

1313

VOLKSWAGEN GOLF III, 1997r,
wiśniowy, I-szy właściciel, pełen se-
rvis, stan idealny, tel. 0502 049 374

1313

OPEL ASTRA II kombi, 1999r, ho-
mologacja, instalacja gazowa,
wspomaganie, el. szyby + lusterka,
2 X Air Bag, pierwszy właściciel,
stan idealny, cena: 35 400, tel 0504
577 928

1313

CINQUECENTO (1997r), stan
bardzo dobry, tel. 218-60-40, 0-606-
326-371

1283

Ty też złap
swoją okazję

Agila: -2500 zł
Corsa: -3000 zł
Astra: -4500 zł
Zafira: -5000 zł
Vectra 4DR: -6000 zł

Opel. Twórcze myślenie –
lepsze samochody.



Nie przegap okazji. Opel Agila, Corsa, Astra, Zafira i Vectra mają teraz
bardzo atrakcyjne ceny. W dodatku wszystkie modele są dostępne od ręki.
Zapraszamy do naszych salonów.

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.opeltopauto.com.pl

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18



Oferta dotyczy modeli z 2003 roku.

fak. 1119

LANOS (1999r), 4-drzwi, 0-692-43-
42-46

1284

CINQUECENTO 700 (1995r), au-
toalarm, zielony metalik, przebieg
88 tys., cena 5800, 0-606-209-801

1285

OPEL KADETT 1.7D (1991r), za-
miana, 0-505-03-09-29

1294

BMW 524 240D (1991r), zamiana,
0-505-030-929

1294

SPRZEDAM OPLA CORSE (1997
rok), trzydrzwiowy, pierwszy właci-
ciel, tel. 0-602-716-222

1298

OPEL KADETT 1.6 (1988r) + gaz,
218-16-84

1299

FIAT 126p (1990r), 990 zł, 0-504-
416-368

1301

PILNIE Ford Escort kombi 1.8D
(1993r), tel. 2160-878

1304

FORD ESCORT (1994r) 1.6 benz.
16V, tel. (086)219-27-17

1309

126p (1987r), stan idealny, 0-506-
643-601

1314

CARO (1995 gaz), 217-86-04.

f.1337

FORD ESCORT 1,6 RS, gaz (1987)
cena 5200, 0698 626 087.

f.1329

GOLF 1,6 TP (1990 r.), czarny,
trzydrzwiowy, 2178-328.

f.1334

SPRZEDAM WARTBURG 1,3 L
(1989 r.) (86) 219-16-20, kom. 506
647 704.

f.1346

POLONEZ CARÓ (1995r) paż-
dziernik, tel. 0-501-41-67-77

1348

AUDI A4 1.8 (1996r), bezwypadko-
wy, 0-602-796-239

1355

POLONEZ TRUCK (1996r), gaz,
(086)278-67-19

1370

NISSAN TERRANO II (1999r) 2.4
benzyna + gaz, serwisowany, stan
idealny, 218-02-36

1374-o

SPRZEDAM OPLA CORSE (2000
rok), 2190-425

1377

SEICENTO (1999r), gaz, 0-606-
325-495

1380-o

PRZYCZEPĘ D-55 wywrotka lub
zmienię na "szywno", 0-604-157-
798

1392

ESCORT 1.3 (1995r), 0-691-767-
643

1391

CINQUECENTO 700 stan bdb
(1995) 216-43-83

f.1396

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00 - 18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086)215-27-40.

570-o

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

1219-o

TURNUSY ODCIUDZAJĄCE (dieta, masaże, kosmetyka, ćwiczenia) - pensjonat pod Wyszkiem, tel/fax (029)741-35-65, 0-605-319-369

1165-oo

SPRZEDAŻ

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hiszpańskiej, płytek mrozoodpornych „CERAM”, Wyszyńskiego 4; 218-01-81

141-o

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

136-o

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza: posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz gratis, raty, Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 2180-586

678-o

KROKWIE, DESKI, łaty - na zamówienia, (086)2189-859, 0-504-101-766

815-o

DREWNO OPAŁOWE, 218-78-34

874-oo

SPRZEDAM ZBOŻE, 4738-752

1109-oo

SPRZEDAM SIEDLIŚKO z zabudowaniami, 0-692-258-062

1143-oo

PIEC OLEJOWY 34KW Vissmann używany, (086) 473-77-69, 0-604-524-115

1144-oo

BUDOWLANA w Piątnicy, (086) 212-51-44

1158-oo

DZIAŁKI BUDOWLANE w Gielczynie 23a, 30a, 0-604-15-20-65

1189-o

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe, 0-606-119-548

1207-o

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa - dostawa, 216-00-10, 0-608-412-919

1228-o

SIANOKISZONKA, 0-604-398-165

1240-oo

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa - dowóz, (086)271-02-04, 0-606-64-05-65

1236-oo

DREWNO OPAŁOWE od 45 zł/mp, 0-606-405-316

1236-oo

WIEŻBY DACHOWE na wymiar - krokwie, deski, łaty, 0-606-640-565, 271-02-04

1236-oo

ŻWIR, CZARNOZIEM, 0-606-640-565

1236-oo

SPRZEDAM AKWARIUM z rybkami, 0-693-823-098

1244

KOMBAJN ZIEMNIACZANY „BERGMAN”, 217-85-54

1255

C-360 (1980r), słomę i sianokiszonkę w belach, 47-21-581

1260

URZĄDZENIA GASTRONOMICZNE, (086)219-80-65

1271

SPRZEDAM DESKI jesionowe, (086)217-86-68

1273

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Olszynie, tel. 0-605-42-75-47

1275

ZIEMIĘ ROLNĄ koło Kolna, 0-606-42-71-63

1297

SCHŁADZALNIK 1200; 0-608-491-756

1315

ROZRZUTNIK OBORNIKA 2-osioły, 219-33-13

1318

ZAMRAŻARKĘ PRZESZKLONĄ 350L i 450L oraz bagażnik dachowy do Hondy Accord sprzedam, (086)216-90-64

1322

JAŁÓWKĘ WYSOKOCIELNĄ, 2192-211

1327

MTZ, ROZRZUTNIK, 4738-129

1330

BELE SŁOMY, 473-87-11

1332

DZIAŁKĘ 40 ary w Łomży dobre położenie, 0-503-044-321

1335

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie 9.00-17.00
BIAŁYSTOK
PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

DOM JEDNORODZINNY z budynkami gospodarczymi w Łomży, 0-503-044-321

1335

SILNIK LUBLIN, całe koła 1100, 0-608-815-375

1339

DMUCHAWĘ DO ZBOŻA, (086) 218-50-51

1340

CHWYTAK DO BEL - sprzedam, tel. 217-91-15

1342

SPRZEDAM GRABARZ siódmka, (086)4721-580

1344

SPRZEDAM 2 HEKTARY z olszyną 100 sztuk., 217-52-68

1354

C-360, KOMBAJN „Anna” (1995r), bele sianokiszonki, (086)4720-766

1356

SIANO, KISZONKA, 0-506-813-806

1357

PILNIE SPRZEDAM działający sklep spożywczo-przemysłowy, 216-30-68

1359

DZIAŁKI BUDOWLANE, Nowogród, 0-506-201-365

1362

DZIAŁKA BUDOWLANA 1000m², Gielczyn, 219-08-86

1364

SIANOKISZONKĘ 120zł/bela i słomę 30zł/q, tel. (086)216-90-91

1379

CIĄGNIK C-360 3P po remoncie, (086)278-59-36

1381

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Łomży, w Nowogrodzie, tel. 0-608-577-394

1384

SPRZEDAM SKLEP spożywczy, działający, dobra lokalizacja, cena 23000 tys., 0-508-131-541

1393

ŁĄKĘ, 219-25-54

1395

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54

f-5522-o

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770.

f-5522-o

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

fak.21-o

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Gabinet Audioprotetyczny
RES
Łomża ul. Bema 1



APARATY SŁUCHOWE

Umowa z NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Bezpłatne badanie słuchu
Fachowa pomoc dyplomowanych protetyków słuchu

Możliwość zakupu na raty

Czynne od poniedziałku do piątku:
od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

INFORMACJE: (86)218-93-68

fak. 1132

ROZBITE (1994-2003), 0-602-666-111

fak. 21-o

POWYPADKOWE, (029)7604-603

fak.21-o

POWYPADKOWE, (029)76-94-237

f-21-o

KUPIĘ PALETY, tel. (022)8377-461

1149-o

KUPIĘ AGREGAT tynkarski PFT, może być niekompletny, 0-602-47-33-55

1323

KUPIĘ BUDOWLANĄ Łomża, Piątnica, tel. 0-606-605-149

1345

ZŁOTO i SREBRO, 0-506-813-806

1358

KUPIĘ PALETY transportowe 120cm x 80cm każdą ilość, tel. (086)2199-909

1369-o

LOKALE

WYNAJME POWIERZCHNIE biurowe - centrum, Dworna 27, 0-608-609-663

812-oo

KUPIĘ MIESZKANIE 2-pokoje do 36m² w centrum Łomży, może być do remontu, 216-33-72 po 15.00

1078-oo

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (086) 218-53-52, 0-696-473-696

1198-oo

NIERUCHOMOŚCI „ARKADIA”, 0-603-84-74-63

1186-o

SPRZEDAM TRZYPOKOJOWE, drugie piętro, Łomża, (022)674-12-38

853-oo

STANCJA, 0-694-605-867

1224-oo

SPRZEDAM MIESZKANIE (48 m²), Długa, 0502 227 892.

f-1059-oo



KONTAKTY

SPRZEDAM LOKAL usługowy, tel. 2188-035

1250-o

WYNAJME MIESZKANIE 62mkw w Łomży ul. Kopernika 6, parter na kancelarię prawniczą, 0-604-493-260

1251

SPRZEDAM M-3 trzypokojowe, II p., 2183-713

1254-o

SPRZEDAM DOM w zabudowie szeregowej z budynkiem gospodarczym. Działka 412m² na Osiedlu Maria, 216-00-25, 0-697-541-704.

1210

SPRZEDAM DOM jednorodzinny w Łaskowcu pod Ostrołęką, 0-606-679-977 lub 0-600-47-27-99

1258

KUPIĘ MIESZKANIE 3-pokojowe w Łomży, (086)219-24-41

1272

ZAMIENIĘ M-4 w Koszalinie na Łomże, Białystok lub okolice, tel. 218-79-23

1281

WYNAJME MIESZKANIE w centrum, 216-96-17 po 17.00

1282

MIESZKANIE PO REMONCIE 34mkw – sprzedam, 219-88-54

1288

POSZUKUJĘ LOKALU do wynajęcia, 0-505-67-55-29

1305-o

POKÓJ, 2160-282

1307

M-3 DO WYNAJĘCIA, 217-93-36

1308

WYNAJME LOKAL 220mkw, Al. Legionów 52 przy dworcu PKS, tel. 0-604-223-713

1311

SPRZEDAM 47m², 3 pokoje, 219-89-74

1316

WYNAJME GARAŻOWO-magazynewe, baza WZGS, 0-600-588-666

1319

POKÓJ, 216-49-36

1321

DOM WOLNO STOJĄCY, surowy stan zamienię na M-4 w nowym budownictwie, 2198-337

1324

M-4 DOROSŁYM, 219-31-27

1331

DO WYNAJĘCIA DOM w Łomży, tel. 217-91-15

1342

SPRZEDAM MIESZKANIE 26,5mkw, Długa (nad Sezamem), tel. 215-01-11

1341

M-3 DO WYNAJĘCIA, 218-24-78

1347

WYNAJME M-3, po 16.00 tel. 218-80-25

1367

LOKALE BIUROWE w Łomży, ul. Piłsudskiego 58 (dawny biurowiec WZGS), (086)218-26-71

1365

SPRZEDAM M-3, wysoki parter, 0-601-96-41-46

1360

SPRZEDAM M-4, 0-604-88-00-64

1349

SPRZEDAM M-3, II piętro, tel. (086)218-77-05 po 18.00

1350

FIRMA „NOE” posiadająca sieć sklepów odzież – obuwniczych poszukuje na terenie kraju lokalu: pow. 80 – 200 mkw, ścisłe centrum miasta, parter, 0-604-117-000, (091)38-77-315

1353-o

SPRZEDAM M-3, 218-68-04

1372

SPRZEDAM DOM w Łomży, (086)2160-755

1375

SPRZEDAM DOM + gospodarczy (nowe), Stawiski, (086)278-59-36

1381

M-4 MAŁŻEŃSTWU wynajmę, tel. 2180-926 po 18.00

1390

SPRZEDAM M-4, 2191-280

1388

SPRZEDAM M-4, II p., ul. Poznańska, 216-30-49

1385

GARAŻ DO WYNAJĘCIA, Jatkowa, lokal do wynajęcia na gabinet, 216-99-09

1382

SPRZEDAM MIESZKANIE o powierzchni 57,08m², telefon 216-58-24

1386

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero – „Opoka”, 216-48-39

571-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

45-o

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565 05 16, 0601 391 644

140-o

SKOK im. F. Stefczyka oferuje atrakcyjne lokaty i kredyty, Giełczyńska 10, (086)216-89-25

184-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086)218-59-91

385-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE podłóg, (086)279-17-88

622-o

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086)2189-859, 0-504-101-766

690-o

PIT-y, tel. 219-88-64, kom. 0-507-705-950

847-o

SERWIS RTV ul. Śniadeckiego 17, 2180-001

1036-o

GLAZURA, REMONTY, 0-693-182-936

1133-o

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

fak. 1120

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE: bramy, ogrodzenia, balustrady, sprzedaż elementów ogrodzeniowych, Łomża, ul. Łąkowa 1, 0-692-148-426

1125-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE podłogi, 2150-119, 0-504-069-584

1121-o

WYKOŃCZANIE WNĘTRZ, remonty, (086) 472-00-76, kom. 0-608-798-355

1099-o

KOWALSTWO ZDOBNICZE zaprasza ogrodzenia, bramy, balustrady, elementy kute, Łomża, (086)218-25-05

1062-o

STUDNIE, (086)218-48-66, 0-602-868-891

1153-o

CYKLINOWANIE, (086)278-88-41

1170-o

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklino-
wanie, 216-72-21

1195-o

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE, glazura, 473-85-28, 0-507-03-77-05

1215-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0603 342 397.

F1031-o

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

- Mieszkanie przy ul. Śniadeckiego o pow. 72m², parter, 4 pokoje – 1200 zł/m²
- Dom wolno stojący, ul. Nowogrodzka 17, pow. 210 + trzy garaże i zabudowania gospodarcze na działce 1400m² – 320000 zł

fak. 1131

TYNKI GIPSOWE agregatem, tel. 0-503-52-60-90

1278

KUCHARKI NA PRZYJĘCIA, (086)217-47-48, (029)764-43-36

1081-o

TANIO – szpachlowanie, malowanie, panele, 218-25-19

1312

MALOWANIE, TYNKI – tanio, 2181-586

1310

MUROWANIE, KRYCIE dachów, więźby, 0-507-346-783

1287

UKŁADANIE GLAZURY, 218-40-18, 0-692-112-518

1300

TOP AUTO – Autoryzowany Dealer Opla ogłasza przetarg na rozbiorę budynku i części ogrodzenia przy ul. Zjazd 15 w Łomży. Szczegółowe informacje pod nr tel. 0-602-774-104. Oferty do dnia 15 marca 2004 r. prosimy przysłać na adres: TOP AUTO, Krupniki 25, 15-641 Białystok

1302

MPEC Sp. z o.o. w Łomży

Ciepłownia Miejska
posiada w ciągłej sprzedaży żużel z przeznaczeniem do utwardzania dróg i placów manewrowych

ODBIÓR

w godz. 7.00–14.00
Tel. (086) 216-58-76, 216-50-72

fak. 749

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów – bez prowizji i opłat
GOTÓWKOWE – w krótkim czasie i bez poręczycieli

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

fak. 1131

KONTAKTY



ZAKAD REMONTOWO-BUDOWLANY wykonuje docieplenia budynków, remonty, 2182-425.

f1317

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE: parkiet, panele, mozaika Finisz parkiet. 0508 514 238.

f1320

ZIR: elektryka, elewacje, budowy, remonty. 218-63-29, 0602 746 220.

f1333

PODŁOGI – UKŁADANIE, cyklino-
nowanie, 0607 323 887.

f1336

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklino-
wanie, 216-62-88.

f1338-o

ALARMY DOMOFONY, 212-53-48

1352-o

REMONTOWO-BUDOWLANE, krycie dachów, elewacje, 0-501-262-429

1361

GLAZURA, TERAKOTA, regipsy, (086)219-26-33

1383

**Niepubliczne Nauczycielskie
Kolegium Języków Obcych
w Łomży
przy Alei Legionów 42**

o g ł a s z a

nabór na semestr 0
przygotowujący do egzaminu
wstępnego do Kolegium

Osoby kończące semestr
będą miały pierwszeństwo
w przyjęciu do Kolegium

Ogłaszamy nabór na I rok nauki
– egzamin wstępny
w dniu 26 czerwca 2004 r.

Informacje: (086) 216-93-91

GLAZURA 20zł/m², przeróbki, 0-509-190-963

1394

TRANSPORT

PONIEDZIAŁEK, WTOREK, SOBOTA – Belgia, (085) 66-35-624.

fak. 72-o

HAMBURG – BREMEN vanem (niedziela), (086)219-10-65, 0-604-963-704

660-o

„MISTRAL” – busy 8-17 osób, 217-90-48, 0-501-536-540

939-o

NIEMCY BUSEM – sobota, 217-62-15, 0-608-778-708

956-o

HANNOVER – BREMEN, każda sobota, 215-76-25, 0-608-611-628

956-o

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-608-576-544

1113-o

NIEMCY, HOLANDIA, 0-602-59-59-64, (086)218-82-23

6967-O

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia. Tel. (071)385-20-18

6820-o

**„SHIBAS” Sp. z o.o.
w Łomży
zatrudni**

**spawaczy z uprawnieniami
z wymaganym 3-letnim stażem
w zawodzie**

Kontakt osobisty:
ul. Poznańska 148

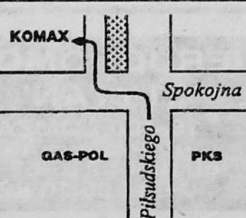
fak. 1343

**Dyrektor
Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego
dla Dorosłych w Miastkowie
ogłasza nabór
do Studium Eksternistycznego dla Dorosłych**
z zakresu Liceum Ogólnokształcącego
na podbudowie szkoły podstawowej
Informacji udziela dyrektor szkoły, tel. 0-608-042-412

fak. 1387



**ŚWIAT
GLAZURY**



Niskie ceny

glazury, terakoty, gresów, ceramiki sanitarnej
i kabin prysznicowych

Płytki do dojowni mleka już od **13,50 zł/m²**

**FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ**
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 1117

PRACA DLA: - kucharza, - barmana (osób z doświadczeniem i pomysłami kulinarnymi w menu, praca od zaraz). CV ze zdjęciem i telefonem proszę składać pisemnie w redakcji „Kontaktów” – Łomża, Al. Legionów 7

1111-o

ZATRUDNIĘ DOŚWIADCZONĄ fryzjerkę lub młodą zdolną na dobrych warunkach w Ostrowi Mazowieckiej, 0-601-054-019

1176-o

ZATRUDNIĘ STOMATOLOGA, TEL. 0-609-037-327

1211-o

FIRMA HANDLOWA zatrudni ekspedientki do 27 roku życia, Łomża, godz. 8.00 16.00 216-94-71

1230-o

ZATRUDNIĘ W BARZE jako pomoc kuchenną, młodą dziewczynę, 271-34-41

1278

ZATRUDNIĘ INSTRUKTORA nauki jazdy, tel. 0-606-74-66-19

1257-o

DZIEWCZYNY W AGENCJI, tel. 0-604-932-148

1246-o

ZATRUDNIĘ EMERYTA, 0-606-416-991

1247-o

NIANIA DO dziecka półtora roku (starsza), tel. 216-26-69 (10.00-18.00)

1296

HURTOWNIA ZATRUDNI młodych, 216-44-18

1286-o

MASARZ UBOJOWIEC do 40 lat, staż pracy min. 10 lat, 0-602-248-319

1295

ZATRUDNIĘ TYNKARZA, murarza, 473 58 47.

f1325

FRYZJERKĘ MĘSKĄ, 473-16-26.

f1326

POTRZEBNY PIEKARZ (086) 2125-144.

f1328-o

SPRZEDAWCĘ STUDENTA, 212-53-48, 0-508-682-899

1351

PHU „GOLDEN WOOL TORUŃ”
Oddział Łomża
ul. Fabryczna 9

**zatrudni na stanowisko
PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY**

na rejon woj. podlaskiego

Wymagania: dobra prezencja, rzetelność, operatywność, dyspozycyjność, odporność na stres, wiek 25-45 lat

Oferujemy: stałe zatrudnienie, wynagrodzenie 1150 brutto + prowizja, samochód służbowy, bezpłatne szkolenie

**Zadzwoń i umów się
na rozmowę kwalifikacyjną**
0-86 212 50 99

fak. 1222

FIRMA ZATRUDNI kierownika hurtowni spożywczej. Podania wraz z listem motywacyjnym oraz przebiegiem kariery zawodowej prosimy przysyłać na adres tygodnika „Kontakty” z dopiskiem „PRACA”.

1363

PRZYJME DO PRACY na stanowisko akwizytora – osobę z doświadczeniem, tel. 0-502-59-10-01

1373

ZATRUDNIĘ MAJSTRÓW ogólnobudowlanych, 0-602-651-626

1377

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do chorej osoby, możliwość zamieszkania, 216-91-21, 0-600-74-97-04

1378

MŁODA, DYSPOZYCYJNA, odpowiedzialna – wykształcenie wyższe z zakresu bankowości i rachunkowości, dobra znajomość komputera, doświadczenie w handlu – podejmę pracę. Agencje i akwizycja wykluczone. 0-509-133-118

1383

NAUKA

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, 218-05-85

1074-o

ORGANIZUJEMY PODSTAWOWY KURS makijażu zakończony certyfikatem, 0-502-018-794

1145-o

MATEMATYKA, 0-600-280-906

1166-o

MATEMATYKA, STATYSTYKA – korepetycje, 0-603-84-74-63, 2187-463

1186-o

WYKONAM RYSUNKI techniczne w CAD, 218-99-37

1289

ANGIELSKI, 218-13-26

1366

NIEMIECKI, 0-506-404-702

1371

KOREPETYCJE – język angielski, 218-41-39

1376

ZWIERZĘTA

OWCZARKI NIEMIECKIE, 216-00-10

1228-o

AMSTAFY, 0-502-098-222

1276-o

INNE

SALA BANKIETOWA – komunie, wesela, 0-604-15-20-65

1189-o

ZESPÓŁ TANIO, profesjonalnie, 0502 038 944.

f699-o

ZESPÓŁ – 0608 835 768.

f699-o

TAROT, (086) 473-16-50, www.tuptus4.webpark.pl

1389-o



KONTAKTY

Kod
Łomża
tel. 86

KLIMA-MED

Sprzedaż – Montaż – Serwis

- Klimatyzacja • Wentylacja • Chłodnictwo
- Lady, regały, witryny, chłodnie i komory

WYPOSAŻAMY LOKALE HANDLOWE I GASTRONOMICZNE

BIURO: Łomża, ul. Wyszyńskiego 2

lok. usługowy 13

tel./fax (0 86) 216 93 29, 0 501 38 44 35

www.klima-med.com, e-mail: klima@klima-med.com

*My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy*



fak/k-mc

Husqvarna PROMOCJA!

www.husqvarna.com.pl

HUSQVARNA 340

~~1409,-~~
1249,-



Do profesjonalnej pilarki HUSQVARNA 353
gratis!

łańcuch, 1 litr oleju do paliwa i kanister „Combi Can”
o łącznej wartości ponad 200 zł



od 19.01.2004 do 20.03.2004

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

REKLAMA

Dostarczasz



negatyw



slajd



diskietka



CD-R



ZIP



SmartMedia



PC Cards



CompactFlash



APS



DVD-RAM



aparat cyfrowy

Kodak Fotografie

Fotografie przygotowane z myślą o Tobie

Kupując aparat cyfrowy
otrzymasz

**50
ZDJĘĆ
GRATIS!!!**



Otrzymujesz



zdjęcia w formatach od 9x13 do 20x30



płyta zawierająca
pliki
z negatywów
lub slajdów

fotoindeks
to cały film
na jednym zdjęciu



zdjęcia
z dodatkowymi
elementami graficznymi

Kodak Express

Łomża, ul. Dmowskiego 1B
tel. 86 216-77-17

Foto Gabs

Łomża, ul. Stary Rynek 16
tel. 86 216-77-16, www.fotogabs.pl

REKLAMA



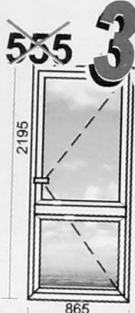
wybierz
OKNA
z VAT-em 7%

Ceny nie do pobicia!

Do cen netto należy doliczyć 7% VAT



~~535~~ **379** zł



~~535~~ **399** zł



~~689~~ **499** zł

Okna **BEZOŁOWIOWE PLUSTEC 3-komorowe**

Szyba k=1,1 z argonem

Niemieckie okucia Winkhaus autopilot TYTAN

kupując u nas
oszczędzasz
nawet do

62%

OKNA

Bezołowiowe PLUSTEC 3- 5 komorowe,
Szyba k=1,1 z argonem, mikrowentylacja,
zaczep antywyrówniowy,
okucia Winkhaus autopilot TYTAN

OKNA 5 KOMOROWE
25% RABATU

Gwarantowane Ceny
tylko w Punktach Sprzedaży

DOMEL

SPRZEDAŻ OKIEN - SALON PRODUCENTA
Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81
BIURA HANDLOWE
Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51

Nie czekaj
22% na VAT

NOWY SILNIK TURBODIESEL 1.5 dCi WEEKEND TESTÓW 13-14.03

NISSAN ALMERA 1.5 dCi

Do 1200 km na jednym baku!



NISSAN
ALMERA

Przyjdź na weekend testów Nissana Almerę i sprawdź jej nowy silnik – turbodiesel 1.5 dCi. Będziesz zaskoczony nie tylko jego elastycznością i osiągnięciami, ale także ceną Almerę 1.5 dCi. Kupując auto z homologacją ciężarową na firmę, wciąż jeszcze możesz odliczyć 22% VAT. Sprawdź także specjalną ofertę leasingową: czynsz inicjalny od 5%, szybkie procedury.

www.nissan.com.pl



F.B.H. MIECZYŚŁAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, Szeligi, ul. Suwalska 1
tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10

REKLAMA



Nowy Golf

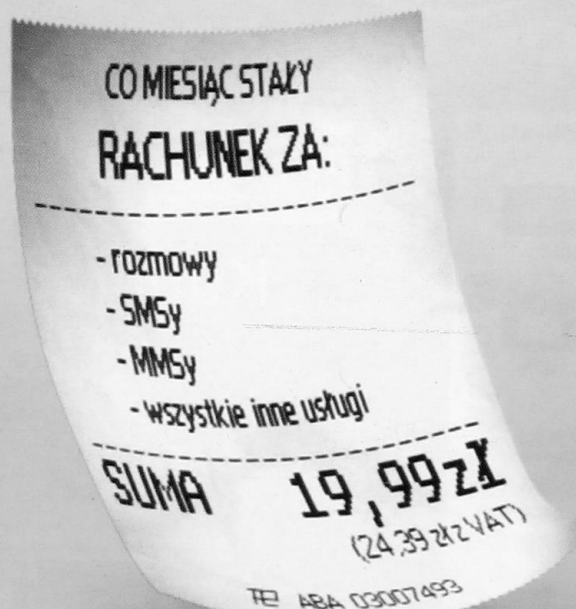


Z miłości do Samochodu

Szczegóły oferty u autoryzowanego dealera VW Sieńko i Syn
15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 664 41 34, fax (085) 664 41 26

REKLAMA

IDEA MIX



Nokia 3510i
49 zł
59,78 z VAT



Motorola C550
49 zł
59,78 z VAT



Sony Ericsson T230
49 zł
59,78 z VAT



Wydatki pod kontrolą

LUX

godziny otwarcia
Pn-Pt 10.00-18.00
Sobota 10.00-14.00

Grajewo (86) 273 83 71 Łomża (86) 219 90 73
Pl. Niepodległości 20/1 Broniewskiego 22
Zambrów (86) 271 00 66
Białostocka 226

DO KAŻDEJ AKTYWACJI PREZENT !!!

Promocja trwa do wyczerpania zapasów. Regulamin promocji w punktach sprzedaży.



Łączy Cię z ludźmi

Z okazji Dnia Kobiet pragniemy złożyć Ci życzenia,
wszystkiego najlepszego, dużo szczęścia,
by w każdym dniu roku uśmiech na twarzy Twojej gościł
tak samo często, jak w tym dniu.

LUX

ISSN 0208-6840
INDEX